

Delegacja kobiet Indii w Polsce

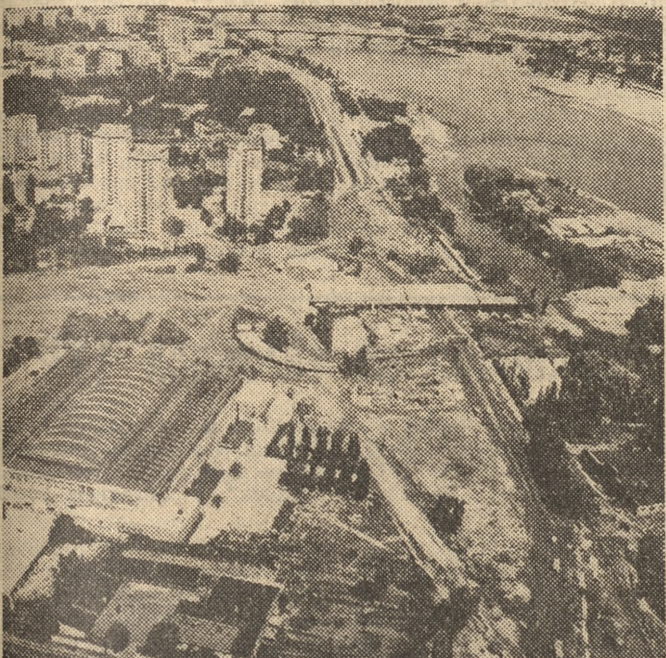
Na zaproszenie Krajowej Rady Kobiet Polskich przybyła do Warszawy delegacja Krajowej Federacji Kobiet Indii.

17 bm. odbyło się w Krajowej Radzie Kobiet Polskich spotkanie z delegacją, w czasie którego poinformowano się wzajemnie o aktualnych problemach pracy polskiego i indyjskiego ruchu kobiecego. PAP

Narada związkowców

W Warszawie odbyła się wczoraj narada przewodniczących zarządów głównych związków zawodowych i WKZZ, poświęcona najważniejszemu problemom, stojącym przed ruchem zawodowym. Przedmiotem obrad były założenia rozwoju gospodarczego w przyszłym roku, stan bhp w zakładach oraz kampania sprawozdawczo-wyborcza poprzedzająca VII Kongres Związków Zawodowych. PAP

Na Trasie Łazienkowskiej



Trasa Łazienkowska w Warszawie z lotu ptaka. Na zdjęciu: teren budowy odcinka na przyczółku Czerniakowskim. Fot. — CAF

Poznań miejscem centralnych obchodów Święta Lotnictwa

W tym roku Poznań będzie miejscem centralnych obchodów organizowanych z okazji Święta Lotnictwa.

W dniu 21 sierpnia o godz. 18 odbędzie się koncert w kinie „Pałacowe”. Przewidziano na nim wystąpienie dowódcy Wojsk Lotniczych gen. bryg. pilota Henryka Michałowskiego oraz występ reprezentacyjnej orkiestry Wojsk Lotniczych i solistów. Dnia 23 sierpnia nastąpi otwarcie nowego stadionu WKS Grunwald położonego przy ul. Promienistej. Inauguracją będzie atrakcyjny mecz piłki nożnej pomiędzy I-ligowym zespołem WKS Legia Warszawa, a Grunwaldem Poznań. 22 bm. dowódca Wojsk Lotniczych spotka się z matką i siostrą, które mają po dwóch i więcej synów pełniących służbę w jednostkach lotniczych.

Lotnicy wojskowi przygotowali miłą niespodziankę dla producentów robotników Warszawy, Łodzi, Gdańska, Krakowa, Poznania i Szczecina. Będą nią loty propagandowe odbywane nad wspomnianymi miastami. „Gazeta Poznańska” wydaje specjalny numer poświęcony 28 rocznicy Ludowego Lotnictwa Polskiego.

Tradycyjnym już zwyczajem we wszystkich jednostkach lotniczych odbędą się apele oraz imprezy rozrywkowe i sportowe. Pod pomnikami lotników w Warszawie, Dęblinie, Polczynie Zdroju i Oleśnicy zostaną złożone wieńce.

Ciekawą inicjatywą jest konkurs na pamiętniki i wspomnienia lotników pod hasłem „Wczoraj i dziś”.

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady przelotne oraz skłonność do burz. Temperatura maksymalna w granicach od 20 do 25 st. Wiatry: słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

GOLOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
PIĄTEK
18
SIERPNIA
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 196 (8858)
Cena 50 gr

Trudności czy opieszałość zniwiarzy?

O powodzeniu decyduje zapobiegliwość rolników

Ostatnie burze i przelotne deszcze przeszkodziły rolnikom wielkopolskim w przyspieszeniu zakończenia prac żniwnych. Wydaje się jednak, że nie tylko warunki atmosferyczne spowodowały opóźnienia. Było i jest w tym trochę opieszałości oraz niedoskonałej organizacji pracy, wyczekiwania na kombajny, choć sнопowiązki stały beczynne.

Błąd dyspozytorów MBM polegał na tym, że przyjmowano zamówienia na kombajny od wszystkich, którzy się zgłaszali — nawet na 15—20 arów działki. Z tych faktów trzeba wyciągnąć wnioski na przyszłość....

Powyższe uwagi naśnuli się nam w związku z obserwacją plantacji zbożowych. Najwięcej bowiem zboża na pniu stoi jeszcze dzisiaj w małych gospodarstwach rolnych i na działkach chłopo-robotników. I one w dużym stopniu wpływają na fakt, że w całej gospodarce rolnej naszego województwa do skoszenia pozostało jeszcze na dzień 16 bm. około 8 procent, a do zwieźienia i zabiegów w stodolach i stogach ponad 25 procent czterech podstawowych zbóż. W procentach może to nie wyglądać tak niepokojąco, ale w przeliczeniu stanowi to prawie 90 tysięcy hektarów do skoszenia i 200 tysięcy hektarów do zwieźienia. A to już nie bałganka. Trzeba zrobić wszystko, aby i tę resztę zebrać z pół jak najprędzej. Ważny jest przecież dla naszej gospodarki każdy kilogram ziarna.

Jeśli chodzi o sektor uspołecznionej gospodarki rolnej, to w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych skoszone dotychczas 85 procent upraw zbożowych i zwieźiono 80 procent skoszonego zboża. 12 przedsiębiorstw i kombinatów PGR oraz 60 rolniczych spół-

Dokończenie na str. 2

Rokowania NRD — NRF

Agencja ADN ogłosiła w czwartek uzgodniony przez strony komunikat o rokowaniach przedstawicieli rządów NRD i NRF.

Komunikat stwierdza, że sekretarz stanu NRD Michael Kohl i NRF Egon Bahr przeprowadzili w dniach 16 i 17 sierpnia 1972 r. z udziałem członków swych delegacji, rokowania na temat układu o podstawach stosunków między NRD a NRF oraz na temat innych problemów, stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania. (PAP)

laniny w jednym z barów. W sumie więc w ciągu minionych trzech lat 507 osób poniosło śmierć w Ulsterze.

„Kosmos-514” na orbicie

16 bm. w Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego naukowego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-514”.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-INFO
PAP-TELEFONEM-INFO
PAP-TELEFONEM-INFO

M. Ghaleb w Montevideo

Odbywający podróż po krajach Ameryki Łacińskiej minister spraw zagranicznych Egiptu, Mohamed Murad Ghaleb przybył do Montevideo.

Veto prezydenta Nixona

Prezydent USA Nixon założył veto przeciwko projektowi ustawy finansowej w sprawie zwiększenia wydatków na cele społeczne, stwierdzając, że „prowadzi to

Pogłębianie wszechstronnej współpracy i przyjaźni między bratnimi narodami

Wspólny komunikat polsko-czechosłowacki

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych na zamku w Kolidziejach odbyło się końcowe spotkanie premierów rządów PRL i CSRS.

W czasie spotkania Piotr Jaroszewicz i Lubomir Sztrougal podpisali protokół o wynikach odbytych rozmów. Przyjęto wspólny komunikat o wizycie prezesa Rady Ministrów PRL w Czechosłowacji. Oto jego treść:

Na zaproszenie przewodniczącego rządu CSRS Lubomira Sztrougala w dniach 16 i 17 sierpnia 1972 r. przebywał z wizytą w Czechosłowacji pre-

zes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz. Premierzy obu rządów poinformowali się wzajemnie o pomyślnej realizacji zadań, wynikających z uchwał VI Zjazdu PZPR i XIV Zjazdu KPCz. Omówili zagadnienia stosunków polsko-czechosłowackich i aktualne problemy międzynarodowe. Obaj premierzy podkreślili szczególne znaczenie pozytywnych rezultatów spotkań i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i sekretarza generalnego KC KPCz Gustava Husaka w roku 1971 w Polsce i w lipcu bież. roku na Krymie.

W czasie pobytu w CSRS prezes Rady Ministrów PRL został przyjęty przez sekretarza generalnego KC KPCz Gustava Husaka.

Obie strony z zadowoleniem stwierdziły, że w minionym okresie stosunki i współpraca polsko-czechosłowacka uległy dalszemu wszechstronnemu rozszerzeniu i pogłębieniu.

Charakteryzuje je nadal wysoka dynamika, o czym świadczą rozległe kontakty wzajemne, wymiana delegacji różnych szczebli, jak i ogólne osiągnięte rezultaty. Pomyślny rozwój stosunków dwustronnych jest w pełni zgodny z postanowieniami układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między PRL a CSRS z 1 marca 1967 r. Omalając zagadnienia i możliwości dalszego rozwoju braterskiej współpracy we wszystkich dziedzinach, ponownie podkreślono znaczenie zasad socjalistycznego internacjonalizmu oraz jednoci poglądów i celów.

Strony stwierdziły, że pokojowa ofensywa ZSRR, aktywna polityka zagraniczna PRL i CSRS oraz innych państw socjalistycznych, przede wszystkim zaś wspólne działania — są decydującymi czynnikami łagodzenia napięcia międzynarodowego.

Podkreślano też doniosłe znaczenie spotkania przywódców partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, które odbyło się 31 lipca 1972 r. na Krymie.

Dokończenie na str. 2

• H. Kissinger w Sajgonie • Wzmoczone naloty na DRW

W czwartek doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa H. Kissinger spotkał się w Sajgonie z reżimowym prezydentem Thieu.

Targi Lipskie

Przykład gospodarczej współpracy

Dyrektor delegatury Targów Lipskich w Warszawie Rolf Lemser oraz attaché handlowy Ambasady NRD w Polsce Rudolf Keinert, poinformowali wczoraj poznańskich dziennikarzy o zbliżających się jesiennych Targach Lipskich.

Odbędą się one w dniach 3—10 września z udziałem ponad 6000 producentów dóbr konsumpcyjnych i inwestycyjnych z 50 krajów. Handlowy charakter tej imprezy zostanie pogłębiony o ekspozycję dotychczasowych efektów współpracy gospodarczej i kooperacji przemysłowej krajów członków RWPG, oraz o nowe tematy tej współpracy, wysunięte na niedawnej XXVI Sesji RWPG.

Polska w Targach Lipskich uczestniczyć będzie po raz dwudziesty piąty. Na zwiększonej (o jedną czwartą) powierzchni ekspozycyjnej będzie my w Lipsku kompletny obraz przemysłu chemicznego, surowców, maszyn i mas plastycznych, maszyny włókiennicze, pojazdy różnorodnego przeznaczenia. Zarazem we wspólnych branżowych ekspozycjach wystąpiemy w ekspozycji sprzętu turystyczno-wypoczynkowego, wyposażenia wnętrz mieszkalnych i w konkursie „INTERMODA”.

Znaczną jest również udział Polski w problemowej części targów, dotyczącej integracji gospodarczej w łonie RWPG. Dość powiedzieć, że do czerwca br. podpisaliśmy z partnerami z NRD 60 umów kooperacyjnych i specjalizacyjnych przemysłu obu krajów, co wpływa na wzrost wspólnej produkcji wielu wyrobów. (zs)

Poprzednio Kissinger rozmawiał blisko trzy godziny z ambasadorom USA Bunkerem, z generałem Weyandem, dowódcą wszystkich pozostających w Wietnamie sił zbrojnych USA i z generałem Vogtem, dowódcą VII Amerykańskiej Floty Powietrznej, która dokonuje bombardowań Wietnamu Północnego.

Kissinger oświadczył dziennikarzom, że jego narady sągońskie dotyczą ogólnej sytuacji politycznej i militarnej, ale odmówił odpowiedzi na pytanie, czy przywiózł jakieś nowe propozycje i wstrzymał się od wszelkich komentarzy.

Tymczasem we wtorek liczba nalotów na DRW wynosiła około 300, w środę zaś blisko 400. W tych najsilniejszych od wielu miesięcy bombardowaniach brały udział samoloty odrzutowe lotnictwa, marynarki wojennej i piechoty morskiej USA. Między innymi znowu atakowano rejon Hanol.

W Hanoi komunikat opublikowany przez VNA stwierdza, że w środę obrońcy Hajfongu zestrzelili jeszcze jeden samolot agresora. Ogółem do dnia 16 sierpnia br. liczba samolotów USA zestrzelonych nad DRW wynosi teraz 2.825.

✱

Były minister sprawiedliwości USA, Ramsey Clark, po twierdził i rozwinął na posiedzeniu podkomisji Senatu ds. uchodźców swe oskarżenia w sprawie niezwykle okrutnych bombardowań DRW.

Oświadczył on, że zbombardowane przez Amerykanów miasta północnowietnamskie przypominają ruiny miast w Europie po drugiej wojnie światowej. Ponowił ciężki zarzut, że lotnictwo USA bombardowało również Tamę i drogi wodne Wietnamu Północnego. (PAP)

Szczeble uznania

Latami żywione nadzieje wielu kół bońskich na załamanie się socjalistycznego państwa niemieckiego czy głoszone przez dawniejsze rządy NRF mit „nieistnienia” NRD miały się z rzeczywistością od początku. Niemiecka Republika Demokratyczna była od 1949 r. istotnym — i z każdym rokiem istotniejszym — elementem życia międzynarodowego. Fakty i zjawiska ostatniego okresu świadczą coraz wyraźniej, że również świat kapitalistyczny nie może dłużej zamykać oczu na tę oczywistą prawdę.

Rozmowy sondażowe między obu państwami niemieckimi podniesione zostały do szczebla formalnych rokowań, mających na celu wynegocjowanie układu normującego podstawy wzajemnych stosunków. Kanclerz Brandt w wywiadzie udzielonym ostatnio dziennikowi „Neue Rhein Zeitung” określił „generalne uporządkowanie stosunków z NRD” jako jednego z czołowych zadań polityki zagranicznej Republiki Federalnej. W ten sposób państwo, które było poprzednio głównym w świecie kapitalistycznym rzeźnikiem „nieuznawania” NRD, dokonuje niewątpliwie rewizji swej polityki wobec drugiego państwa niemieckiego.

Również w innych krajach Europy zachodniej kształtuje się nowe spojrzenie na problem stosunków z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Toczy się rozmowy w sprawie nawiązania formalnych stosunków między NRD a Finlandią. Zasadniczą gotowość do formalnego uregulowania stosunków z socjalistycznym państwem niemieckim zadeklarowała Szwecja. W podobnym duchu wypowiedziała się Szwajcaria.

Na wyraźne już zapoczątkowanie nowej fazy w procesie umacniania międzynarodowej pozycji Niemieckiej Republiki Demokratycznej złożyło się wiele przyczyn. Przede wszystkim pomyślny rozwój wewnętrzny — polityczny i gospodarczy — państwa między Odrą a Łabą, który przekreślił definitywnie głoszone w swoim czasie na Zachodzie teorie o „niezdolności NRD do życia” oraz uczynił to państwo ważnym partnerem międzynarodowej wymiany gospodarczej.

Ogromną rolę w powstaniu tej — jak to określają niektórzy komentatorzy zachodni — „fali uznawania NRD” odegrały również układy zawarte przez Związek Radziecki i Polskę z Niemiecką Republiką Federalną. Polepszył się dzięki nim ogólny klimat polityczny w Europie, zaś Bonn orientując się przez te układy na normalizację i poprawę stosunków z państwami socjalistycznymi, nie było już w stanie kontynuować otwarcia wrogiej polityki wobec swego bezpośredniego wschodniego sąsiada.

Nie można oczywiście sądzić, że proces dalszego międzynarodowego awansu NRD przebiegać będzie bez zakłóceń i zahamowań. NRF dla przykładu nie zaprzestaje prób odgrywania roli swoistego „suwerena” w sprawach dotyczących stosunków międzynarodowych NRD, pragnąc zablokować przyjęcie Niemieckiej Republiki Demokratycznej do ONZ, jak również nawiązanie stosunków dyplomatycznych z NRD poprzez inne państwa kapitalistyczne do czasu osiągnięcia porozumienia między Bonn a Berlinem.

Nie ulega wątpliwości, że tendencje do odwiekania czy utrudniania uznania NRD utrzymują się również w niektórych innych państwach kapitalistycznych. Są jednak te manewry niczym więcej jak tym, co Niemcy nazywają „typowymi polityczkami odwrótowymi”. Bardziej niż kiedykolwiek jest dzisiaj jasne, że nic nie zdoła uniemożliwić Niemieckiej Republice Demokratycznej zajęcia należnego jej, zgodnego z przyjętymi normami prawa międzynarodowego, miejsca w rodzinie narodów świata.

R. P.

Plan wykonany, ale słabnie tempo

Lipiec na budowach Wielkopolski

W lipcu wysoka dotąd dynamika robót budowlanych w Wielkopolsce nieco osłabła. Mimo iż zadania planowe były mniejsze niż w maju i czerwcu, stopień wykonania tego planu (100,3 proc.) okazał się najniższy od początku roku. W poprzednich miesiącach plany były przekraczane od 2 do 7 procent.

Niemniej, w porównaniu z lipcem ubr., wartość wykonanych robót podstawowych była o 16,2 proc. większa. Dla porównania: w maju była większa o 14,7 proc., a w czerwcu — o 13,3 proc. Lecz z drugiej

strony warto przypomnieć, iż poziom budowlanej produkcji sprzed roku był stosunkowo niski bo plan został wówczas wykonany tylko w 96 procentach. Poza tym warto pamiętać i o tym, że nasi budowlani osiągnęli już w bieżącym roku znacznie lepsze wskaźniki przyrostu robót: w kwietniu 18,1 proc., a w marcu nawet 26,5 proc.

Ponadplanowa produkcja lipca była niewielka. Miała wartość tylko 3,3 mln zł. lecz łączna tegoroczna wartość ponadplanowej produkcji ma wartość 320,2 milionów złotych, to jest tyle, ile „przerabiają” w roku dwa duże przedsiębiorstwa budowlane.

Najlepszymi wynikami produkcyjnymi legitymowały się w lipcu załogi „Mostostalu”, „Hydrobudowy 7”, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 i Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3. Natomiast nie wykonały swych miesięcznych zadań m. in. załogi Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Melioracyjnych, niektóre przedsięwzięcia budownictwa rolniczego, Konińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego i Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych.

To ostatnie zjednoczenie, jak również Konińskie Przedsiębiorstwo Budowlane, nie wykonało także planów I półroczia. Stąd wniosek, że należałoby im zorganizować pomoc ze strony właściwych władz.

Po 7 miesiącach przeciętne zaawansowanie rocznego planu

robót budowlanych na szczeblu ważnych dla gospodarki narodowej inwestycji w Wielkopolsce sięga 60 procent. Najdalej zaawansowana jest rozbudowa Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Ostrzeszowie. Dopiero co rozpoczęta — kombinat tekstylny w Turku.

W budownictwie mieszkaniowym wykonano już 57,4 procent planu rocznego, oddając do użytku 5055 mieszkań z 15772 izbami.

Jak z tego wynika, sytuacja nie jest zła. Ale też nie jest tak dobra, żeby można było pozwolić na zwolnienie tempa robót.

P. Ch.

IX Rajd Przyjaźni — w Wielkopolsce

17 bm. IX Rajd Przyjaźni „Szlakiem wielkich budów socjalizmu”, młodzieży Związku Radzieckiego, NRD i Polski do tarł do Poznania. Uczestnicy rajdu, w czasie 4-dniowego pobytu w Wielkopolsce zwiedzać będą m. in. zabytki grodu Przemysła, jego wyższe uczelnie, elektrownię i kopalnię węgla brunatnego w Koninie. Młodzież zapozna się również z pracą studenckich kół naukowych oraz weźmie udział w seminarium na temat komunistycznego wychowania młodzieży. (PAP)

Olimpiada na ekranach TVP

Igrzyska Olimpijskie w Monachium trwać będą od 26 bm. do 10 września. Na antenie TVP już w przeddzień otwarcia Igrzysk o godz. 17.15 i 20.00 nadane zostaną dwie okolicznościowe pozycje: „Wejście do 5 kół” i „Program przedolimpijski”.

W dniu otwarcia Igrzysk (sobota 26 bm.) telewizja rozpocznie transmisję o 14.45, która trwać będzie do 17.00. W godzinach wieczornych — od 22.00 do 23.00 nadana zostanie pierwsza kronika olimpijska.

Program olimpijski z Monachium rozpoczynać się będzie każdego dnia (z wyjątkiem 26 bm.) o godz. 9.00 rano kroniką; ponadto do g. 14. w niektórych dniach olimpijskich rozgrywek przewiduje się bezpośrednie transmisje z gier zespołowych wyłącznie polskich drużyn.

Zasadniczy program olimpijski TVP rozpoczynać się będzie codziennie, w I programie ok. godz. 14.00 i potrwa do godz. 18.00-18.30, a niekiedy i dłużej, np. podczas bezpośrednich transmisji ze spotkań bokserkich. Będzie to pierwszy blok olimpijski, nadawany w godzinach popołudniowych.

Drugi blok sprawozdań i transmisji TVP przewiduje się w godzinach wieczornych, ok. 21.00; a oto układ tego bloku:

21.00-22.30 — sprawozdania i transmisje;
22.30-23.00 — specjalny, codzienny program studia uniwersyteckiego TVP w Monachium;
23.00-0.30 tzw. „night-summary” — program przygotowany przez Deutsches Olympia Centrum, obejmujący najciekawsze wydarzenia olimpijskie, nie przekazane we wcześniejszych bezpośrednich transmisjach.

Programy olimpijskie z Monachium transmitowane będą wyłącznie w I programie TVP i można je będzie również odbierać w kolorze.

Wymieńmy kolejno co z po szczególnych dyscyplin oglądać będziemy na pewno na ekranach polskiej TV:

— niektóre transmisje z przebiegu konkurencji lekkoatletycznych;

— wszystkie walki Polaków w eliminacjach bokserkich, jak również bezpośrednie transmisje z ćwierćfinałów i finałów walk olimpijskich w boksie;

— wszystkie finały w podnoszeniu ciężarów (z udziałem Polaków);

— wszystkie finały w szermierce;

— pełna transmisja z wyścigów szosowych na 180 km oraz reportaż filmowy z drużynowego wyścigu kolarskiego na 100 km;

Druga runda rozmów Finlandia — NRD

W czwartek zakończyła się w Helsinkach druga runda rozmów Finlandia — NRD poświęcona kwestii nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu krajami. Jak komunikuje fińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych — osiągnięto porozumienie w sprawie kontynuowania tych rozmów w Berlinie w końcu sierpnia. W komunikacie podkreśla się, że dotychczasowe rozmowy były prowadzone w przyjaznej i konstruktywnej atmosferze. (PAP)

Kto wytruł ryby w Warcie?

Nasi czytelnicy zasygnalizowali wczoraj o zaobserwowaniu na Warcie ławic śniętych ryb. Należy przypuszczać, że silne zatrucie wody spowodowały pod Poznaniem ścieki fabryczne.

O wyjaśnienie w tej sprawie zwróciliśmy się do kierownika Laboratorium Badania Wody, Ścieków i Powietrza Atmosferycznego przy Prezydium WRN. Poinformował on o przystąpieniu do szczegółowej analizy biochemicznej wody. Końcowe jej wyniki pozwolą w najbliższych dniach ustalić przyczynę i sprawcę zatrucia ryb.

Dowiedzieliśmy się też, że na odcinku rzeki Warty od Koła do Konina nastąpiło w tych dniach również masowe śnięcie ryb. Ekipa pracowników Laboratorium bada na miejscu przyczynę zatrucia ryb. (br)

Zadbane o warunki pracy w poznańskich zakładach

Jak w warunkach wysokich temperatur sierpnia pracują załogi poznańskich zakładów? Z takim pytaniem zwróciliśmy się do rad zakładowych kilku przedsiębiorstw. We wszystkich odpowiedziach podkreślano, że upały nie spowodowały obniżenia tempa produkcji. Jest to wynikiem przede wszystkim zadbania o należyte warunki pracy.

Przestało być problemem dostarczanie załodze odpowiedniej ilości napojów. Zapewniono także ich różnorodność. Na pełnych obrotach pracują urządzenia klimatyzacyjne, stosuje się także inne sposoby chłodzenia otoczenia — polewa się wodą ulice wewnątrz zakładów czy też oblewa zimną wodą bezpośrednio dachy hal produkcyjnych.

Oto kilka przykładów: w Poznańskiej Fabryce Maszyn Złotych najgoręcej jest w takich oddziałach jak: odlewnia, kuźnia, tłocznia gorąca i hartownia. Odlewnia w ostatnim czasie była w remoncie. Szczególną uwagę zwrócono na naprawy urządzeń wentylacyjnych. M. in. założono nowy wyciąg w oczyszczalni. Zakładowa wytwórnia produkuje w czasie upałów do 6 tys. butelek wody sodowej. Podaje się ją z Sorbowitem. Prócz tego bez ograniczeń wydaje się herbatę miętową, a także mleko na stanowiskach bardziej szkodliwych dla zdrowia.

Bardzo wysokie temperatury panują też w halach odlewni otowiu w zakładach Alco-Centra. Wydaje się tutaj całej załodze bez ograniczeń wodę mineralną. Prócz tego herbatę miętową i kawę. Na

dwoch zakładach czynne są bezpłatne stołówki, w których szczególnie zwraca się uwagę na zaopatrzenie w mleko, podaje się też duży kompotowy.

W Pomocie prócz napojów, których jest pod dostatkiem, dla obniżenia temperatury stosuje się polewanie ulic. Czynniki zakładowa straż pożarna w ramach ćwiczeń.

Woda polewa się także dachy hal w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych. Prócz tego, cała załoga ma zapewnioną dostateczną ilość napojów. Każdy pracownik zatrudniony w produkcji, dziennie w czasie upałów dostaje po 4-5 butelek wody mineralnej. Na stanowiska pracy dostarcza się też wodę sodową z sokiem, miętową herbatę, zimną kawę.

W bardzo trudnych warunkach pracuje załoga poznańskiej Rzeźni. Gorąco jest szczególnie w halach uboju, gdzie temperatura dochodzi tu w tych dniach do 50 stopni. I tutaj pracownikom zapewniono duży wybór napoi. Instaluje się także dodatkowe wentylatory, trzeba bowiem dodać, że Rzeźnia będąca zakładem starym, nie miała pod dostatkiem, (k)

Trudności czy opieszałość zniwiarzy?

Dokończenie ze str. 1

dzielni produkcyjnych zakończyło już żniwa całkowite, w tej liczbie Kombinat PGR Ptaszkowo już w dniu 15 sierpnia.

Nasuwa się pytanie: dlaczego nie wszystkie PGR-y i spółdzielnie produkcyjne zakończyły żniwa? Bo trudno uwierzyć, aby akurat pozostałym, bardzo często w najbliższym sąsiedztwie, przeszkadzały deszcze. Rozmowy z robotnikami i spółdzielcami utwierdzały w przekonaniu, że bardzo wiele zależy od organizacji pracy, od dyspozycyjności i elastyczności i operatywności, od wykorzystania każdego sprzyjającego dnia i godziny. To samo twierdzą rolnicy indywidualni, którzy już mają żniwa poza sobą i przygotowują się do siewania rzepaku. Dobra organizacja pracy przynosi w efekcie powodzenie, nie, kiepska — niepowodzenie i straty materialne.

Podobne refleksje nasuwają się również w zakresie przystąpienia do następnego cyklu produkcyjnego w rolnictwie. Ci którzy pokoczyli żniwa, są daleko zaawansowani w podorywkach, siewie poplonów i orkach głębokich pod rzepak (400 000 ha podorywek i 15 000 ha orki głębokiej w całej gospodarce). A to są sprawy niesłychanie ważne, bo przecież już 20 bm. przypada termin siewu rzepaku ozimego. Wszystkim zaś chyba wiadomo, że od wczesnego siewu m. in. zależy plony w roku prz. szłym. Odnosi się to w równej mierze do zbóż ozimych, do żyta i pszenicy.

Z tego wynika, że nasi opóźnieni rolnicy, powinni dolożyć wszelkich wysiłków, żeby przyspieszyć zakończenie prac żniwnych. (kj)

Sytuacja w Maroku

W czwartek podano w Rabacie, że od środy obraduje rząd marokański, który pod przewodnictwem premiera K. Lamrani omawia sytuację jakie wytworzyła się w następstwie nieudanego zamachu na życie króla Hasana II.

Komunikat stwierdza, że na całym terytorium królestwa panuje obecnie normalna sytuacja. (PAP)

„Słowiki” śpiewają cały rok

Wczoraj, w Wolsztynie, odwiedziliśmy 86 „poznańskich słowików”, którzy łączą aktywny wypoczynek z intensywną pracą nad przygotowaniem nowego repertuaru. O bieżącej pracy i planach na najbliższy sezon muzyczny, poinformowali nas: dyrygent Chóru Chłopskiego i Męskiego PF w Poznaniu Stefan Stuligrosz oraz dyrektor Filharmonii Alojzy A. Łuczak.

W czasie trzytygodniowego pobytu w Wolsztynie (od 31 lipca do 19 sierpnia) chór przygotowuje 25 nowych utworów m. in. pieśni na III Festiwal Muzyki Dawnej Krajów Europy Środkowej i Wschodniej, który odbędzie się szesnastego września w Bydgoszczy.

Na wrześniowy Festiwal Muzyki Oratoryjnej we Wrocławiu chór wybiera się z jednym z najwybitniejszych utworów J. S. Bacha „Pasją wg św. Mateusza”.

Plany zespołu obejmują również wojazę zagraniczne. We wrześniu — wyprawa do Getyngi (NRF) na „Dni kultury polsko-niemieckiej”, natomiast na przełomie października i listopada — wyjazd na Węgry.

Nie pominie to w planach również poznańskich melomanów, dla których chór występować będzie m. in. na koncertach z okazji Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego.

12 sierpnia odbył się koncert w wolsztyńskiej hali sportowej, z którego całkowity dochód (przeszło 6 tys. zł) zespół przeznaczył na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego. (ask)

HUMOR I SATYRA



— Dobrze, dobrze, tatusiu, zostawmy pszczołki i ptaszki, przejdźmy od razu do kobiet.

Większy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszona

Stan wyjątkowy przeciwko strajkującym

Strajk brytyjskich dokerów, trwający trzy tygodnie, stał się tematem światowym nie tylko ze względu na jego szeroki i długotrwały zasięg. Strajk 42 tys. dokerów spłata się z największą od wielu lat liczbą bezrobotnych w Wielkiej Brytanii, którzy ogółem stanowią obecnie aż 868 tys. osób. Notując to, londyński korespondent amerykańskiego tygodnika „Time” stwierdza: „Nawet przedtem, zanim dokerzy rozpoczęli strajk, Wielka Brytania miała dosyć już strajków, dzikich bojkotów i różnych form demonstracji, które powodowały ustawę w pracy, sprawiając w sumie, że rok 1972 był najgorszy od czasu strajku generalnego w 1926 roku”.

Solidarność klasowa dokerów spowodowała, że wypróbowany w osiąganiu kompromisów rozwiązań rząd brytyjski okazał się i tym razem bezradny. Konserwatywny premier Edward Heath, który w zeszłym roku przeforsował antyrobotniczą ustawę w sprawie stosunków pracy w gospodarce, pozwalając łamać strajki represjami karnymi wobec związków zawodowych i wprowadzaniem stanu wyjątkowego, napotkał tym razem na opór nie pozwalający zdławić żądań robotniczych.

Źródła tegorocznego konfliktu między dokerami a rządem, tkwią w systemie kapitalistycznym, w którym unowocześnianie systemu gospodarczego wiąże się z pozbawianiem robotników miejsc pracy. Wskutek konteneryzacji przewozów, zatrudnienie dokerów stale się zmniejsza. W Wielkiej Brytanii w ciągu minionych pięciu lat liczba zarejestrowanych dokerów zmalała o jedną trzecią — z 60 tys. do 40 tys. osób. Co roku kilka tysięcy dokerów traci pracę. Jednocześnie zaś firmy zajmujące się załadunkiem pojemników coraz częściej zatrudniają robotników niezrzeszonych w związkach zawodowych, co jest dla nich tańsze. W ten sposób rosła zyski wielkich towarzystw przemysłowych, a obniża się stopa życiowa robotników.

Dokerzy brytyjscy swoimi nieustępliwymi strajkami protestują w gruncie rzeczy nie przeciwko unowocześnianiu gospodarki, czym jest m. in. konteneryzacja przewozów, ale przeciwko pozbawianiu ich

pracy. Są oni gotowi podjąć pracę w innych zawodach na terenach portowych. Domagają się natomiast zapewnienia — zresztą zgodnie z przyrzekaniem im wielokrotnie obietnicami — warunków materialnych pozwalających na zdobycie nowych zawodów. Jednak pracodawcy odmawiają spełnienia tych postulatów.

Rezultatem są strajki dokerów, paraliżujące życie gospodarcze na wyspach brytyjskich. O ich skutkach decyduje fakt, iż zaopatrzenie żywnościowe i surowcowe Wielkiej Brytanii w połowie zależne jest od importu. Uniemożliwienie zaś w portach setek statków spowodowało w tym miesiącu zablokowanie towarów wartości — jak się ocenia — 100 mln funtów szterlingów. Zaniepokojeni są angielscy hodowcy, gdyż zapas paszy wystarcza już zaledwie na dwa tygodnie. Na Wyspach Szezlądskich odczuwa się coraz większy niedostatek podstawowych artykułów żywnościowych, a także leków. Burzą azyjna prasa brytyjska reaguje na to w sposób typowy dla mentalności angielskiej; przez publikację zdjęć wygłodzonych zwierząt. Rząd natomiast dla rozwiązania kryzysu społecznego wywołanego strajkami dokerów domagających się zapewnienia im pracy teraz i w przyszłości zyskał 3 sierpnia br. akcept królowej i parlamentu na wprowadzenie w życie stanu wyjątkowego. Warto odnotować, że w zaledwie dwuletniej praktyce rządu konserwatywnego zdarzyło się to już po raz czwarty, podczas gdy poprzednie rządy brytyjskie cztery takie proklamacje zastosowały w ciągu czterech wieków. W ten sposób rząd zawarował sobie prawo nie tylko wyznaczania maksymalnych cen w obronie przed inflacją i racjonowania artykułów spożywczych, ale także — to już w intencji złamania strajków — możliwość rekwizycji środków transportu i wprowadzenia do portów wojska, do prac ładunkowych na statkach.

Jeśli dotychczas rząd Heatha nie stosuje w pełni tych środków, to czyni to dlatego, że podobne próby zawiodły w poprzednich strajkach: kolejarzy i górników. Teraz zaś dokerzy też wygrali pierwszą rundę z rządem, kiedy ten zastosował wobec nich swą ubiegłoroczną ustawę antyrobotniczą. Przedsiębiorcy transportowi, odwo-

ławszysię do sądu przemysłowego, zyskali wyrok nakazujący dokerom usunięcie pikiet zatrzymujących dostęp załadunkowych ciężarówek do statków, a potem — skoro ta decyzja okazała się nieskuteczna — wyrok nakładający na związek transportowców wysoką grzywnę (50 tys. funtów szterlingów). Związek zapłacił tę sumę i z powodzeniem odwołał się do sądu apelacyjnego. Mimo to pięciu przywódców związkowych znalazło się w więzieniu. Odpowiedzią był strajk powszechny dokerów, zakończony ich zwycięstwem: uwięzieni zostali zwolnieni.

Jednak problem zapewnienia pracy dokerom zwalniającym wskutek konteneryzacji przewozów pozostał. O ostateczności konfliktu między robotnikami a rządem świadczy rysunek opublikowany w londyńskim czasopiśmie „Private Eye”: z ust ogromnej postaci premiera Heatha w wojskowym mundurze stojącego przed grupą robotników płyną słowa — „Z powrotem do pracy bękarty, albo będę strzelał”, na co jeden z robotników odpowiada — „lepsza śmierć niż Heath”.

Konserwatywny rząd brytyjski upatruje całe zło w tym, że robotnicy ośmielają się występować z żądaniami mającymi na celu zachowanie wysokości ich płac. Istota rzeczy ma się zaś tak, że konserwatywny rząd — jak stwierdził dziennik londyński „The Times” — nie zdołał przeciwstawić się inflacji i bezrobociu żadną efektywną polityką gospodarczą. Ten sam dziennik prorokuje konserwatywnemu rządowi premiera Heatha właśnie na tym tle nieuchronną porażkę w następnych wyborach.

Tak więc kryzys miał tło zarówno ekonomiczne jak i polityczne. Strajkujący dokerzy, podobnie jak przedtem górniczy czy kolejarzy, walczyli o poprawę warunków pracy i zapewnienie im prawa do pracy, a jednocześnie wystąpili przeciwko przeforsowanemu przez rząd konserwatywny ustawodawstwu antyrobotniczemu.

Jeśli nie zostanie ono cofnięte, to można oczekiwać, że po obecnym porozumieniu ze strajkującymi dokerami — niedługo znowu dojdzie do ogłoszenia następnego stanu wyjątkowego.

TADEUSZ KACZMAREK

Portret w czarnej ramce (3)

Pierwszy skok

Ślązak, Antoni Daniel, wcielony do Wehrmachtu i wysłany na front wschodni, przechodził przy pierwszej nadarzającej się okazji na stronę radziecką.

Wysłano mnie do Krasnogorska pod Moskwą do niemieckiego obozu jeńców. Pełniłem tam funkcję brygadzysty jeńckiej brygady pracy. Rąbałismy drzewo. W 1943 r. zebrano około dwustu Polaków i wysłano w państw do Siedlca. Przyjął nas generał Berling. Powiedział nam, że w tej chwili 1 dywizja imienia Tadeusza Kościuszki odebrała już swój chrzest bojowy, a my wejdziemy do 2 dywizji im. Dąbrowskiego. „Od tej chwili jesteście już żołnierzami polskimi” — powiedział generał.

Pewnego dnia wezwany zostałem na rozmowę przez jednego z oficerów. Pytał się skąd pochodzą, jakie znam języki. Mruknąłem coś jak mu po wiedziałem, że niemiecki, o to i owo jeszcze zapytał, a w końcu mówił tak: „a chciałbyście do Batalionu Szturmowego? Szturmowy — myślę sobie — to znaczy taki, co szturmuję pozycje. Ale każdy oddział szturmowy, więc ten to chyba taki jakiś specjalny, co to może na pierwszy ogień. „Dobra — mówię — niech będzie szturmowy”.

— Wysłano mnie do Biełomut. Dowódcą był tam major Toruńczyk. Skierowano mnie do kompanii radiotelegrafis-

tów. Potem skoki, ćwiczenia w terenie itp. I tak nas ćwiczyli od listopada 1943 do marca 1944. A potem pod Równę do Żytynia.

7 maja 1944 zostałem wyrzucony wraz z całą grupą kilkom samolotami w Lubelskiem koło Włodawy. Przeznaczeni byliśmy jako „fachowcy” — radiotelegrafisci, minierzy, zwiadowcy dla grupy „Jeszcze Polska nie zginęła”. Lecę więc na parasolu na oczyszczoną ziemię, chociaż nie tak wyobrażałem sobie powrót do Polski. Zbliżyłem się do ziemi i skóra na mnie cierpnie. Bieg na ku mnie Niemcy. No, jasne mundury niemieckie. Przecież nie myślę się, sam te łachy nosiłem! Chwytałem za broń. Jestem już nisko. Styszę jak wołają po polsku: „Trzymaj nogi... razem nogi”.

To byli partyzanci w zdobywanych niemieckich mundurach. I tak rozpocząłem karierę radiotelegrafisty do specjalnych zadań. Pewnego dnia zatrzymaliśmy się w kwaterze na plebanii. Ksiądz porządził mi, żebym napisał do rodziców — list pod innym nazwiskiem: „Matka na pewno pozna syna po charakterze pisma”.

Przerwaliśmy naszemu rozmówcy jego wywody. Wyda-

wało nam się, że okres jego pracy jako radiotelegrafisty w oddziałach „Jeszcze Polska nie zginęła”, wymagałby chyba bliższych wyjaśnień. Co na dawano przez radiostację nadawczą? Jak zdobywano raporty o nieprzyjacielu? Powie dzielił mi Antoni Danielowi: — „Czy aby pan nie sugeruje się zbyt własną znajomością rzeczy! Naszym zdaniem to powinno zainteresować czytelników”.

Antoni Daniel rzekł: — „Ja byłem tylko radiotelegrafistą. Otrzymałem tekst do nadania, nadawałem w określonej długości fali, umownym szyfrem. I to wszystko — chyba jeszcze i to, że starałem się, aby mnie Niemcy nie złapali. Chciałem żyć i walczyć dalej”.

W archiwach zachowało się wiele materiałów dotyczących działalności na Lubelszczyźnie grupy „Jeszcze Polska nie zginęła” i innych grup zasilanych przez ludzi, którzy spadli z nieba. Są to mianowicie raporty dowódców grup oraz... raporty gestapo oraz żandarmerii polowej. Jedne i drugie noszą stempel „Ścisłe tajne” lub „Geheim”. Niegdyś były to najbardziej strzeżone tajem-

Fabryki żywności

W Wielkopolsce obserwuje się od lat proces umacniania gospodarki państwowej w rolnictwie. A trzeba pamiętać, że niemal od podstaw zagospodarowywano znaczne areale przyjmowane z Państwowego Funduszu Ziemi. Ponadto koncentracja ziemi w państwowych gospodarstwach rolnych, postępująca szczególnie wyraźnie w niektórych powiatach, jak np. poznańskim, wymaga w wielu wypadkach rekonstrukcji przejmowanych budynków, modernizacji bazy technicznej. Wiąże się to z koniecznością znacznych nakładów inwestycyjnych w inwentarz martwy i żywy oraz w samą ziemię, z tworzeniem bazy mieszkaniowej i socjalnej dla załóg.

Liczy się produkcja

Wiele trzeba było wysiłku organizatorskiego, aby w tych warunkach osiągać coraz wyższą produkcję towarową roślinną i zwierzęcą. Chodzi tu o sprawę niebagatelną, o produkcję towarową mierzoną w miliardach złotych. Przyjrzyjmy się jak to wygląda na przykładzie Wielkopolski. PGR-y zajmują obecnie 278 tysięcy hektarów rolnych, co stanowi ponad 14 procent ogólnej ich powierzchni w województwie. Produkcję towarową wielkopolskich PGR-ów zamyka się w minionym roku gospodarczym 1971/72 sumą 2 427 milionów złotych. Jest to wynik o 274 miliony złotych wyższy niż w roku poprzednim. 60 procent tej wartości uzyskuje się z produkcji zwierzęcej, co świadczy o zmianie profilu gospodarowania w kierunku hodowlanym.

Miara osiągnięć wielkopolskich PGR-ów w minionym roku gospodarczym jest m. in. wzrost produkcji towarowej z hektara użytków rolnych o ponad 700 złotych (do 8 895 zł) i w przeliczeniu na jednego zatrudnionego — o ponad 6,5 tysiąca złotych. Na pracownika przypadało więc 54 736 złotych. Jest to wynik stawiający wielkopolskie PGR-y wśród najlepszych w kraju.

W minionym roku dostarczyły one państwu 189 000 ton zboża, to jest o 15,6 proc. więcej niż w poprzednim roku gospodarczym 1970/71. Z tego 60 tysięcy ton, to zboża nasienne, m. in. przeznaczane na wymianę materiału siewnego w gospodarce chłopskiej.

W obecnym roku nie zamierza się intensyfikować sprzedaży zboża bowiem chodzi o stworzenie równowagi w bilansie paszowym tych gospodarstw. Sporo przerzucanego uprzednio ziarna zostanie zatem przerobione na pasze we własnych suszarniach i młynach, których coraz wię-

cej powstaje w PGR-ach. Chodzi głównie o jęczmień paszowy, mieszkanki oraz pozostałe po doczyszczaniu odpady zboża konsumpcyjnych i siewnych.

Stawka na przemysłowe metody

Ten system zabezpieczania pasz wiąże się z wprowadzaniem na szerszą skalę uprzedmiotowionych metod tuczu trzody chlewnej i żywca wołowego. W tej dziedzinie można odnotować duży skok. Wielkopolskim PGR-om przybyło w minionym roku gospodarczym ponad 11 700 bydła i 35 000 świń. Znalazło to m. in. wyraz w zwiększonej sprzedaży żywca o 21,3 proc. wyższej niż w roku poprzednim. Odstawiono więc 58 358 ton żywca, w tym 27 335 ton wieprzowiny (wzrost o 44,6 procenta). Ale na tym nie koniec, w wielkopolskich PGR-ach stawia się bowiem na dalszy rozwój hodowli.

Jak nas poinformował zastępca dyrektora WZ PGR, mgr inż. Kazimierz Drobnik, produkcja towarowa wieprzowiny ma wzrosnąć w bieżącym roku gospodarczym do 30 000 ton, a żywca ogółem do 63 500 ton. Będzie to możliwe m. in. dzięki upowszechnionym już sposobom tuczu w pomieszczeniach zastępczych, a przede wszystkim wynikiem uruchamiania nowoczesnych ferm, takich jaka jest

już w Kadłubku w powiecie trzcianeckim. Następnym w kolejności oddawania do użytku będzie szamociński gigant w powiecie chodzieskim, ferma na 15 tysięcy sztuk w Mścisławie koło Murowanego Gołębina (na licencji węgierskiej). W planach na rok bieżący jest również początek budowy fermy w Mścisławie w Turoście w powiecie gnieźnieńskim. Podobne obiekty, oparte na dokumentacji sporządzonej w Wielkopolsce, powstaną w Komorowie w Czarnkowskim (w roku przyszłym) i w Starym Tomysiu (inwestycja w stadium uzgadniania).

Przemysłowy tuczył byłaby rozwinie się na szerszą skalę w planowanych bukiaciarniach, przy których powstaną kompleksy deszczowanych pól i pastwisk. Chodzi w tym przypadku o zapewnienie miejscowej bazy paszowej na miejscu. Takie inwestycje mają realizować przedsiębiorstwa PGR: w Starym Bojanowie (Jeżycze), w Trzciance (Margonin), w Budzynie w powiecie chodzieskim.

Przewiduje się wydać duże sumy na inwestycje PGR, bo ogółem w tej pięcioletniej 5,3 miliarda złotych, z czego na roboty budowlano-montażowe 3,5 miliarda złotych, resztę na zakupy, np. nowoczesnych maszyn i urządzeń. Z tych pieniędzy pobuduje się nie tylko 28

Dokończenie na str. 4

MARIA POLCYNOWA

Z myślą o pracy kreslarza



Trudno się nie zgodzić z faktem, że graficzne przedstawienie projektu w formie rysunku ma zasadnicze znaczenie dla każdego przedsiębiorstwa technicznego, jako że przekazywanie pewnych rodzajów informacji jest możliwe tylko w ten właśnie sposób. Dlatego też angielska fir-

ma Rank Xerox wyprodukowała w ostatnim czasie wieloczynnościową i wszechstronną kopiarkę typu „1860 Printer”, która w znacznym stopniu zwiększa wydajność kreslarską i pozwala na pełne wykorzystanie kwalifikacji kreslarza.

Kopiarka wykonuje odbitki lub półprzezroczyste kopie pośrednie zmniejszone do 70% — z A1 do A2, lub do 50% — z A1 do A3 przez zwykłe nakreślenie tarczy, zaś redukcja liniowa do 70% zmniejsza o połowę powierzchnię papieru, a więc i koszt. Przy pomocy „Rank Xerox 1860” wykonanie można również zwykłą kopię niewyraźnego rysunku na półprzezroczystym papierze, która po oczyszczeniu białą kredką pozwala na otrzymanie wyraźnej kopii z wyraźnego, nowego oryginału. Wachlarz za stosowania urządzenia kopiującego tego typu „1860 Printer” jest zresztą znacznie szerszy. Pozwala ono m. in. na przyciemnianie słabo widocznych linii, a co za tym idzie na polepszenie niewyraźnych oryginałów przed mikrofilmowaniem; stwarza możliwość do stosowania odbitek do nowych norm — bez konieczności zmiany starych rysunków; daje szansę (przez użycie na kładce) dostosowania rysunków innych przedsiębiorstw do własnych formatów itp. Reasumując — „Rank Xerox 1860 Printer” jest urządzeniem uniwersalnym, pozwalającym na zwiększenie wydajności kreslarskiej, lepsze wykorzystanie wysoko kwalifikowanego personelu, czasu i przestrzeni, a co za tym idzie na obniżenie kosztów wykonywanych prac.

Na zdjęciu — kopiarka „1860 Printer”. (tab) Fot. — „Głos”

cisk zawiera ciemnoczerwony płyn zapalający. 50—60 proc. pocisków nie rozrywa się”.

„12.6.44. Cel dla lotnictwa. W południowym krańcu wsi Krynki, na 21 km linii kolejowej B. Podlaska — Łuków, odchodzi w kier. półn.-zach. w las bocznicą kolejową, widoczna na białym tle piasku. Przy końcu bocznic znajduje się duży skład amunicji, prawdopodobnie dywizyjny. Bocznicę i magazyn zbudowane w przeciągu 3 miesięcy”.

„8.6.44. Garnizon Łęczna. W mieście stoi zmotoryzowany dywizjon artylerii SS 75 mm „Wiking”. Swego czasu brał on udział w boju pod Czerkasami. Dywizjon przybył do Łęcznej z Lublina. Większa część jednostek zmotoryzowanych kwatruje w parku majątku Podzamcze. Na północ od ujścia rzeki Świnki do Wieprza.

Miasto stanowi jeden wielki skład amunicji i benzyny. Na placach, ulicach i podwórzach stoją samochody i czołgi.

W pałacu majątku Podzamcze mieści się sztab dywizji. Na noc przyjeżdża często sztab garnizonu miasta Lublina i czołowe osobistości władz dystryktu z gubernatorem Zoernerem na czele.

Obrona przeciwnicza: bateria, reflektor, aparat podsluchowy i radiostacja znajdują się w parku kościelnym na wschód od rynku. Ludność na noc ucieka z miasta”.

M. KAWKA
L. WOLANOWSKI

POKONANA HEROINA

Przed 10 laty epidemia narkomanii heroinowej ogarniała Japonię. Oceniano, iż liczba narkomanów zażywających ten narkotyk przekracza 40 tys. Kwitł tu handel heroiną, a nieprzytomni narkomani zalegali niektóre uliczki w Jokohamie i Tokio.

Dzisiaj sytuacja jest odmienna. Czarodziejska różdżka. Doktor Yoshikawa ze szpitala dla psychicznie chorych w Serigayaen stwierdza: „narkomania heroinowa jest dziś w Japonii tak rzadka jak ospa”. Rzeczywiście studenci specjalizujący się w zwalczaniu narkomanii mogą skończyć studia bez oglądania jednego narkomana.

Używanie heroiny w Japonii radykalnie wyeliminowano przez wprowadzenie w 1963 r. bardzo ostrych przepisów prawnych skierowanych zarówno przeciwko handlarzom narkotykami jak i narkomanom. Za handel „butsu” — tak w slangu japońskich gangsterów nazywana jest heroina — grozi w Japonii kara dożywotniego więzienia. Samo posiadanie narkotyku oznacza kilkulatni wyrok. Dla zniszczenia rynku odbiorców narkotyku wprowadzono zasadę, iż każdy złapany na używaniu heroiny zamykany jest na miesiąc, a pozostawiany jest sobie bez żadnych środków na godzących go głód narkotyku.

Taka drakońska terapia jest trudna do przeżycia, jakkolwiek Japończycy nie zanotowali przypadków śmierci wskutek nagłego pozbawienia narkotyku. W pierwszej fazie separacji od heroiny, która trwa tydzień do 10 dni, ocy narkomana łzawia, cały intensywnie poci się, cierpi na wymioty, załamania nerwowe, skurcze mięśni. Całe ciało pokryte jest „gęsią skórą”, a psychiczne cierpienia są trudne do opisu. Po przejściu tego okresu separacji od narkotyku narkoman jest poddawany normalnej kuracji szpitalnej.

Amerykanie uważają, iż stosowanie tego typu postępowania nie jest konieczne, sami zresztą ułatwiają zerwanie z nalogiem poprzez stosowanie zmniejszających się dawek słabszego narkotyku. W Japonii jednak stosunek do narkomanów zawsze był bardzo ostry. Dzisiejsze postępowanie,

bezlitosne dla narkomana, ale skuteczne, odzwierciedla zwycięstwo wielu lat walki z tym nalogiem.

Pierwsze prawo przeciwko narkomanom powstało w Japonii w latach 80-tych ubiegłego stulecia. Przewidywało ono ucinanie głów handlarzy narkotyków przy użyciu miecza samuraja. Używano opium, które w końcu XIX wieku było prawdziwą plagą Chin nigdy nie stanowiło naj

Japonia wskazuje drogę

mniejszego problemu w Japonii.

Po ostatniej wojnie rozpoczęła się jednak kariera heroiny. Bandy gangsterów zorganizowały cały podziemny system handlu narkotykami, który zaczął wykraczać poza półwyspiek i sięgać do normalnego społeczeństwa. Japonia znalazła się, jak to określili je den z funkcjonariuszy zarządu miasta Tokio, u wrót piekieł.

Rząd zdecydował się podjąć energiczną akcję, zanim nie będzie za późno. Podjęto intensywną, finansowaną przez rząd kampanię w środkach masowego przekazu ukazującą niebezpieczeństwo społeczne, moralne i medyczne używania narkotyku. Drakońskie ustawy antynarkotykowe przekonały świat podziemny, że nie ma co liczyć na zarobki wyciągane z ludzkich tragedii. W wielu domach publicznych gangsterzy sami przeprowadzili kuracje odwykowe prostytutek, które niejednokrotnie kończyły się śmiercią „pacjentek”. Lekarze ściśle współpracowali z policją, walka z narkomania i narkotyka mi przebiegała w atmosferze ogólnego poparcia społecznego.

Heroina została pokonana, co nie oznacza oczywiście, iż wyeliminowano używanie wszelkich narkotyków. Młodzież sięga od czasu do czasu po różne środki odurzające, ale jest to zjawisko marginalne, nie stanowiące większego niebezpieczeństwa społecznego.

Japońskie sukcesy zazdrośnie obserwują Amerykanie. W Stanach Zjednoczonych narkomania heroinowa rozprze-

strzenia się z szybkością epidemii. Doświadczenia japońskie są bardzo interesujące, ale wielu specjalistów amerykańskich jest zdania, iż w warunkach generalnego rozluźnienia dyscypliny społecznej obserwowanego w USA możliwość ich zastosowania w tym kraju jest znikoma.

Wielu lekarzy amerykańskich, wśród nich dr Vincent Dole ze szpitala Uniwersytetu im. Rockefellera w Nowym Jorku, jest zdania, że drastyczność kuracji antyheroinowej w japońskim wydaniu może odstraszać narkomanów, którzy chcieliby dobrowolnie zerwać z nalogiem. Kuracja poprzez stosowanie coraz mniejszych dawek łagodnego narkotyku — metadonu — jest ich zdaniem znacznie bardziej humanitarna. Przy wszystkich zaletach ma ona jednak zasadniczą wadę: procent nawrotu do straszliwego nalogu ludzi jej poddanych jest bardzo wysoki. (PAP)

Fabryki żywności

Dokończenie ze str. 3

tysięcy stanowisk dla bydła, 85 tysięcy stanowisk dla trzody chlewnej, lecz także poprawi się warunki mieszkaniowe załóg, oddając im do użytku 15 tysięcy izb.

Procenty od kapitału

Nakłady będą się szybko amortyzować. Te pieniądze zwrócą się zwiększona produkcja żywności, mleka, wełny. Dzięki m. in. tym inwestycjom będzie możliwe wykonanie na rok przed terminem założonych pięcioletnich dostaw żywności. Subwencjonowanie rolnictwa, w tym przypadku państwowej gospodarki rolnej, ma wielki sens społeczny. Zapewnia szybsze dostawy potrzebnych na rynku produktów żywnościowych.

Tworzenie lepszej bazy materialnej, organizacja produkcji według nowoczesnych zasad i lepsza troska o załogi pracownicze zaczyna już procentować. Miniony rok gospodarz zamknięto w wielkopolskich PGR-ach zyskiem przekraczającym 200 milionów złotych. Z tego znaczna część wróci do załóg w formie premii z funduszu zakładowego, urzędzeń i świadczeń socjalnych.

Poprawie warunków pracy i płacy służy wprowadzony od 1 lipca br. nowy układ zbiorowy, regulujący m. in. czas pracy (46 godzin tygodniowo), uwzględniający kwalifikacje pracowników i przewidujący od 1 lipca 1973 roku dodatki za staż pracy. Stawia on wyższe wymagania pracownikom, lecz obecnie bardziej wiąże ich przyszłość z gospodarką państwową zapewniając dalszy awans społeczny i zawodowy.

MARIA POLCYNOWA

Refleksje z sali sądowej

Rodzinny gang i spirytus

Przed willą przy ulicy Swoboda zatrzymuje się „Moskwicz”. Wysiadają mężczyźni w średnim wieku. Wyjmują z bagażnika dwie torby, zamykają wóz i wchodzi do willi, na której drzwiach wisi wizytówka: „Albin Staszak”.

Kilka minut później progi tej samej willi przekraczają funkcjonariusze MO. Na ich widok mężczyzna, który przyjechał „Moskwicem”, wyszarpuje z torby 5-litrową blaszaną butelkę i zaczyna wylewać jej zawartość na podłogę. Rozchodzi się zapach spirytusu. Milicjanci usiłują odebrać butelkę. W końcu osiąga cel. Z kolei prosi o dowód osobisty. Czyta: „Stanisław Staszak, syn Albina”. Teraz przedstawiciel władzy zagląda do torb przywiezionych samochodem. Są w nich bidony i butelki — „piersiówki”. Dziewięć sztuk. We wszystkich — spirytus.

Następuje przeszukanie mieszkania. Milicjanci znajdują jeszcze 20 litrów spirytusu.

— To nasz domowy zapas na różne uroczystości — mówią gospodarze Stanisław i Albin Staszakowie...

Tak został przyłapany na gorącym uczynku Stanisław Staszak i niektórzy członkowie jego rodziny, którzy z obrotów skradzionym spirytusem uczynili sobie stałe źródło dochodu.

Podział ról w tej aferze był ściśle określony. Helena Kępa i Mieczysław Wyrwas kradli spirytus w Poznańskich Zakładach Przemysłu Spirytusowego (PZPS). Oboje sprzedali po 30 litrów rodzicom Stanisławowi Staszakowi. Ten ostatni był głównym dostawcą: ukradł i przekazał rodzicom co najmniej 320 litrów ognistej wody. Nadto Michał Marcinkowski — kierownik techniczny Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej we Wrzeszczowie (pow. Radom) do starczył 150 litrów skażonego spirytusu (1 procent meanolu). Biegły sądowy stwierdził, że jednorazowe wypicie większej ilości takiego spirytusu mogło spowodować ciężkie zatrucie. Ten skażony alkohol został przetransportowany do Poznania m. in. przez Krzysztofa Staszaka (brat Stanisława).

Rodzinny gang uruchomił dwa punkty sprzedaży kradzionego spirytusu. W willi przy ul. Swoboda handlowała tym towarem Stanisława Staszak, rzadziej jej mąż — Albin. Ten ostatni sprzedawał bowiem spirytus pochodzący z przestępstwa na zapleczu... sklepu PSS artykułami gospodarstwa

domowego przy ul. Kraszewskiego 3. A. Staszak był kierownikiem tej placówki, w której jako sprzedawca pracował Krzysztof Staszak.

Oba punkty — jak wynika z zeznań około 40 świadków — były tajemniczą publiczną. Przygodny towarzysz libacji, kelner, rzeźnik z SAM-u, znajomi i koledzy z zakładu pracy — tak przedstawia się lista osób, które poinformowały świadków (nabywców kradzionego spirytusu) o adresach meilin prowadzonych przez Staszaków. Przytoczmy zeznanie kierownicy — Zenona S:

— Wiosną 1966 roku na polecenie kierownika sekcji elektrycznej działu kooperacji — Zygmunta Ł. pojechałem służbowym samochodem do Staszaków po 10 litrów spirytusu dla kierownika. Jeździłem tam również później w tych samych celach. Niekiedy kupowałem również dla siebie. Płaciłem 200 zł za litr...

Przestępca działalność Staszaków trwała od 1966 roku do połowy 1971 roku. Wiedzieli o tym dziesiątki obywateli. Nje znalazł się wśród nich także, którego ów proceder oburzyły i skłonił do zawiadomienia władz. To bardzo smutne świadectwo lekceważenia obywatelskiego obowiązku.

A ci, którym obowiązki zawodowe nakazywały ochronę mienia społecznego? Niestety, też zawiedli. Część działała nieudolnie, a część — wkroczyła na drogę przestępstwa. Chodzi nie tylko o Marcinkowskiego, ale również o złodziei spirytusu z PZPS: M. Wyrwas, H. Kępe i S. Staszaka. Wyrwas był bowiem magazynierem Wydziału Produkcji Spirytusu PZPS (przy ul. Bóznicznej), a S. Staszak i Z. Kępa pracownikami Wydziału Finansowego Prezydium DRN Poznań. Jeżyce. On — inspektor szczególnego nadzoru, ona — st. inspektor takiego nadzoru z ramienia Wydziału zobowiązani byli kontrolować całokształt gospodarki spirytusem w placówce PZPS przy ul. Bóznicznej.

Kiedy S. Staszak był uprawniony do nadzorowania zakładu przy ul. Bóznicznej, miał tam wstęp bez jakichkolwiek ograniczeń. To zrozumiałe.

31 sierpnia 1970 roku S. Staszak ze stanowiska inspektora-kontrolera PZPS został przeniesiony na stanowisko st. inspektora służby zewnętrznej. A więc przy ul. Bóznicznej nie miał nic do szukania. Jednakże w latach 1970-71 był

w zakładzie (przy tej ulicy) stałym gościem poruszającym się wszędzie bez ograniczeń.

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu w wystąpieniu prof. laktycznym wytknęła dyrekcji PZPS to przeoczenie oraz inne, które również sprzyjały kradzieżom. Chodzi o takie niedociągnięcia organizacyjne jak brak ewidencji próbek spirytusu pobieranych do badań oraz nie zlewanie późniejszych próbek do przeznaczonych do tego celu kadzi.

W odpowiedzi dyrekcja PZPS stwierdziła, że kierownictwo zakładu przy ul. Bóznicznej zostało zobowiązane do uściślenia ewidencji próbek oraz do przestrzegania postanowień instrukcji (z 1962 roku) w sprawie pobierania próbek i ich dokumentacji. Ponadto dyrekcja poinformowała m. in. o tym, że wystąpiła do wydziału finansowego o ustalenie listy osób uprawnionych do kontroliowania PZPS.

Sądzę, że treść tej odpowiedzi należy skrytykować. Przecież do przestrzegania instrukcji z 1962 roku pracownicy PZPS zostali zobowiązani już w 1962 roku. Nikt ich od tego obowiązku nie zwolnił. Nie ma więc sensu nakładać na nich ponownie. Tym bardziej, że samo zobowiązanie kogoś do czegoś niewiele daje bez przeszkolenia i z kolei bez pilnowania jak obowiązek jest wypełniany. A o tym w piśmie dyrekcji ani słowa.

„Wystąpienie o ustalenie listy osób uprawnionych do kontroliowania PZPS” — z tego sformułowania przebiega antyoperatywność. Taką sprawę nie tylko można, ale należy załatwiać natychmiast.

Krótko mówiąc: nie takie środki i nie taki styl działania, jak te, które zaprezentowała dyrekcja PZPS, odgrywiają rolę w zapobieganiu przestępczości gospodarczej.

MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Stanisława Staszaka na 6 lat pozbawienia wolności, 70 tys. zł grzywny, utratę praw publicznych na 4 lata. Ponadto Trybunał orzekł wobec tego oskarżonego przepadek mienia (samochód „Fiat”-1500 i nieruchomości) oraz za szkodę od 88 tys. zł na rzecz PZPS.

Stanisława i Albina Staszaków otrzymali kary w tym samym wymiarze: 5 lat pozbawienia wolności, 70 tys. zł grzywny, utratę praw na 3 lata, konfiskata mienia (m. in. samochodu „Moskwicz”). Sąd skazał również pozostałych oskarżonych, wymienionych w naszej publikacji.

Wyrok nie jest prawomocny.

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

WYKSZTAŁCENIE ZAWODOWE

Hanna P. — Proszę o wyjaśnienie mi, czy ukończona 3-letnia szkoła zawodowa liczy się jako średnie wykształcenie?

RED.: — Liczy się jako wykształcenie zawodowe. Wykształcenie średnie, to uzyskanie świadectwa dojrzałości bądź świadectwa ukończenia liceum ogólnokształcącego lub technikum. (1483)

KAPIELE POWIETRZNE

Joanna Sab. — Co to są kapiiele powietrzne i czy rzeczywiście mają jakieś znaczenie dla organizmu?

RED.: — Kapiiele powietrzne mają duże znaczenie dla naszego organizmu. Chcąc zażyć takiej kapieli należy przebrać się w kostium czy opalacz i przebywać na powietrzu. Przez odkrytą skórę do organizmu dopływa tlen i przyspiesza przemianę materii. Jeżeli się człowiek odpowiednio zahartuje może z takich kapieli korzystać od wczesnej wiosny aż do późnej jesieni. W czasie takiej „suchej” kapieli należy zażywać ruchu i głęboko oddychać. (1612)

KIEDY NALEŻY SIĘ ZASIŁEK RODZINNY?

Irena O. — W dniu 9 września ubr. mój mąż sam zwolnił się z pracy. Nowa podjął 2 listopada 1971 r. Przedsiębiorstwo wyplaciło zasiłek rodzinny na dzieci do listopada. Czy należy się zasiłek za września i październik?

RED.: — Zasiłek rodzinny przysługuje pracownikowi za miesiąc kalendarzowy w którym przepracował wszystkie dni robocze. Z tych względów za września i październik zasiłek rodzinny nie przysługuje, albowiem we wrześniu mąż pracował tylko 9 dni, zaś w październiku nie pracował wcale. (1282)

WŁASNA TAKSÓWKA I CIĄGŁOŚĆ PRACY

Andrzej K., Poznań. — Czy pracując na taksówce własnej można zaliczyć do ciągłości pracy, gdy sam

prowadziłem pojazd i opłacałem ubezpieczenie? Przerwa pomiędzy zwolnieniem się z pracy a usamodzielnieniem się nie wyniosła więcej niż trzy miesiące.

RED.: — Okres prowadzenia własnego przedsiębiorstwa nie wlicza się do okresów zatrudnienia tak dla celów ustalenia wymiaru urlopu wypoczynkowego jak i wynagrodzenia za pracę. (1221)

DODATKOWE WYNAGRODZENIE NIE PRZYSŁUGUJE

K. A. — Pracuję w przedsiębiorstwie rolniczym w charakterze kierowcy. Obsługuję dwa samochody. Proszę o wyjaśnienie czy należy mi się jakikolwiek dodatek za eksploatację i obsługę dwóch samochodów?

RED.: — Za obsługę dwóch pojazdów nie przysługują Panu dodatkowe wynagrodzenie, albowiem wynagrodzenie zależy od ilości czasu pracy oraz kwalifikacji jak i rodzaju pojazdu. Jedynie gdyby eksploatacja dwóch pojazdów wpływała na przedłużenie czasu pracy wtedy miałby Pan prawo ewentualnego dodatkowego wynagrodzenia z tego tytułu. (1125)

Symbioza ptaków z przemysłem

Gdyby tak wszędzie postępowało — moglibyśmy być spokojni o losy dzikiego ptactwa. W Bochni, w Zakładach Urządzeń Chłodniczych, tuż obok hal fabrycznych znajduje się mały stawek, służący jako zbiornik przeciwpożarowy. W stawku od dawna hoduje się ryby.

Ostatnio tama bocheńskich zakładów wzbogaciła się o... dzikie kaczkę. Ptactwo zadomowiło się tu i tak oswoiło z załogą zakładu, że pozwala nawet na prowadzenie „akcji dożywieniowej”. Nikt ich nie płoszy — toteż dzikie kaczki nie boją się ludzi.

Jest to chyba jeden z nielicznych tego typu przykładów oryginalnej symbiozy człowieka i przemysłu z naturą. (PAP)

ANDRZEJ ZEYLAND

WYSPY I SZCZĘŚLIWE

— Nie rozumiem — wyszeptał dławiącym się głosem.
— Żebyś przestał mi mówić „pani”. — Siadła na stercie słomy i odgarnęła włosy z nad oczu — jak tu pachnie.
Patrzył na nią z niemyim zachwytem.
— A może tu straszysz? — spytała z nadzieją w głosie.
Nie wiedział, co począć ze swoimi jakby nagle zbyt długimi rękoma. Co powiedzieć? Zdawało mu się, że ma czerwone uszy, a ona drwiąco spogląda na niego.
— Co to za melodia, którą pani, którą grałaś tak długo?
— Jedyna jaką umiem grać. Dla Elizy. A grałam ze strachu, dopóki ty nie przyszedłeś. Przynajmniej słuchali.
— Zimno? — Pochylił się nad nią opiekuńczo? — Zimno ci?

Potrząsnęła przecząco głową. Przykleknął niezdecydowany. Na dole rozległy się kroki szukających ich chłopców. Przynętał się jeszcze bardziej do niej.

— Tu jej też nie ma — zawołał na dole Mały.
Przycichł tupot nóg. Od stajni doszło ich chrupanie koni. Przypomniała mu się Krystyna ze zlewni i słowa Księża. Teraz była okazja. Marta odsunęła się w chwili, kiedy zdecydował się ją objąć.

— Oni są ordynarni. Skąd żeś się tu wziął?
Patrzeli na siebie w półmroku, nie widząc już swoich twarzy.

— Miałas mnie pocałować.
Roześmiała się — nie znasz się na żartach?
— Nie.

Podnieśli się jednocześnie. Na schodach odwróciła się. Światło od dołu podświetlało jej smukłą sylwetkę.
— Chyba nie dadcie mi umrzeć z głodu?

Zeszlł na podwórze. Zbiegli się chłopcy. Pies zaskamlał radośnie. Marta miała wesołe ogniki w oczach. Albin chciał jej podać futro (specjalnie po niej pobiegł), lecz ona potrząsnęła przecząco głową i zanurzyła długie o lakierowanych paznokciach palce w kudłaty łbie psa. Księża zdjął z jej ramion sromkę i przypatrywał się jej uważnie w świetle podwórzowej lampy. Spojrzył na Heńka — gratuluje.

W tej samej chwili rozległo się kłanienie i krzyk dziewczyny. Obejrzała się. Marta trzymała się za pośladki; Józek miał zachwyconą minę. Uderzył go w twarz. Józek ani drgnął. Mały zdusił w sobie śmiech.

— Przepraszam!
Marta obróciła się i wbiegła do domu. Albin jak cień, z futrem w rękach poszedł za nią. Dopiero wtedy roześmiał się Bartek — to ci heca!

— Stul pysk! — Heniek napadł na Józka — co się z tobą dzieje, o diabła?!

Wiciślak zachował najwięcej spokoju — znowu mu szajba odbiła.

Czoło Józka przecięła poprzeczna bruzda — to on! — wskazał palcem na Małego — to on mi kazał.

Heniek zamierzył się na Małego, lecz ten uciekł. Zresztą chętniej trząsnąłby teraz Albina niż jego.

Marta nie chciała przysiąc na kolację. Wiciślak postąpił do niej Małego z przeprosinami i zapytaniem, co będzie jadła. Są jajka. Jakże mają być? Na twardo, miękko, czy sadzone?

Mały zapiął bluzę pod szyją, zawinął ścierką mylną w powietrzu i wyszedł sprężystym krokiem kelnera z lokalu kategorii „S”. Zaraz jednak wrócił.

— Zamknęła się na klucz i nie chce żadnych jajek.
Wiciślak wzruszył ramionami — nie musi być. No bo co? Będziemy drzwi wyważać? — spojrzał pytająco na Heńka i zapanowała chwila kłopotliwej ciszy.

— Kichać na nią!
— Koledzy, koledzy! — Mały usiłował utrzymać się w roli wytwornego kelnera — kobieta jest w tym domu, a poza tym herbata sięgnie.

— Jeść nie musi, ale mogłaby nam zrobić „strep teasse”. Bartek zakrzuszył się jaskiem — brawo, Majk! Bczy pomyśl! Heniek udawał, że nie słyszy, ale Józek chciał wiedzieć, co to jest „strep teasse”?

(cdn)

Kadra olimpijska startuje w Wielkopolsce

Dzisiaj rozpoczyna się czterodniowy VI Międzynarodowy Wyścig Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Startuje 150 kolarzy, a wśród nich kadra olimpijska, dla której jest to jeden z ostatnich egzaminów przed startem w Monachium.

Pierwsze dwa etapy rozegrane zostaną dzisiaj. W godzinach porannych na szosie z Poznania do Promna, odbędzie się jazda indywidualna na czas na trasie 30 km. Start pierwszego zawodnika (start i metę zlokalizowano na ul. Gnieźnieńskiej), przy skrzyżowaniu z ul. Bałtycką o godzinie 8. Przyjazd ostatniego zawodnika na metę przewidziany jest na godz. 11.30. Drugi etap długości 117 km przeprowadzony zostanie na trasie Poznań (start na ul. Dąbrowskiego, narożnik ul. Rogozińskiej), Pniewy, Szamotuły, Oborniki, Poznań (meta na Stadionie Olimpijskim). Przyjazd kolarzy do Poznania przewidziany na godz. 18.30.

W sobotę, 19 sierpnia trzeci etap. Trasa długości 153 km prowadzi z Poznania (start na ul. Świerczewskiego) przez Buk, Nowy Tomyśl, Wolsztyn, Grodzisk Wielkopolski, z powrotem do Poznania na Stadion 22 Lipca, gdzie kolarze mają

przebiec ok. 16.50. I wreszcie czwarty etap — kryterium uliczne na trasie motocyklowej wokół Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Start i metę zlokalizowano na ul. Armii Poznań, zaś kolarze będą mieli do pokonania 15 okrążeń po 5,6 km. Początek wyścigu o godz. 10.

Jak wspominaliśmy, w wyścigu tym startować będzie kadra olimpijska. Przyjadą na pewno zawodnicy wyznaczeni na wyjazd do Monachium: Strykowski, Szołda, Szurkowski, Lis, Barcik, Stec. Ponadto dalsi członkowie kadry olimpijskiej: Zwirko i Kowalski. Ten ostatni jest członkiem LKS Wielkopolski i jednym z największych talentów kolarskich tegorocznego sezonu. Poza tym w VI Międzynarodowym Wyścigu Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego startować będzie wielu znakomitych zawodników, jak np. Kaczmarek z poznańskiego Stomila, Magiera z Cracovii, Kluj z Lecha, Demel z Polonii Warszawa, Polewiak i Labocha z Gryfa Szczecin, Bek ze Spółem Łódź. Tak więc tegoroczna impreza, której celem podobnie jak w latach ubiegłych, jest uczczenie miejsc walki i męczeństwa ludu poznańskiego, zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Prawo startu mają zawodnicy klasy mistrzowskiej międzynarodowej, mistrzowskiej krajowej i klasy I, a więc sama „śmietanka” polskie go kolarstwa. Wyścig odbędzie się w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej.

Poniżej drukujemy listę startową tegorocznego wyścigu, którą radzimy wyciąć i zachować na czas trwania całej imprezy. (s)

Tabela I ligi

1. Wisła	3	6	7-2
2. Gwardia	3	5	8-2
3. Zagłębie S.	3	5	6-1
4. Ruch	3	5	4-1
5. Lech	4	5	4-4
6. Stal	3	4	4-4
7. ŁKS	4	4	3-5
8. Górnik ROW	4	3	5-5
9. Legia	3	2	3-2
10. Górnik Z.	2	2	2-2
11. Odra	3	1	2-5
12. Pogoń	3	1	3-7
13. Polonia	3	1	1-5
14. Zagłębie W.	3	0	2-9

Lista startowa VI Międzynarodowego Wyścigu Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego

Numer startowy 1 — Tichacek (CSRS), 2 — Zajac (CSRS), 3 — Kochut (CSRS), 4 — Senk (CSRS), 5 — SMYRAK, 6 — SZOZDA, 7 — SZURKOWSKI, 8 — LIS, 9 — BARCIK, 10 — STEC, 11 — KOWALSKI, 12 — ZWIRKO (członkowie kadry olimpijskiej), 13 — Firkowski, 14 — Raczkowski, 15 — Grabiński, 16 — Brzeźny, 17 — Faltyn, 18 — Majkowski, 19 — Mogiła, 20 — Baranowski, 21 — Skrzypek, 22 — Kusał, 23 — Grambski, 24 — Kornacki, 25 — Brożyna, 26 — Klimczak, 27 — Dubicki, 28 — Jankowski, 29 — Mazurek, 30 — Macyszyn, 31 — Gronosta, 32 — Latos, 33 — Godawa, 34 — Gogolewski, 35 — Kaczmarek, 36 — Świątek, 37 — Kaczmarek, 38 — Magiera Jan, 39 — Bochnia, 40 — Magiera Jan, 41 — Kaczmarek J., 42 — Konopiński, 43 — Łakomy, 44 — Stachowiak, 45 — Burek, 46 — Szopny, 47 — Traj-

Eliminacje motocyklowe o „Puchar Polski“

W niedzielę 20 bm. odbędzie się motocyklowa wojewódzka eliminacja „Pucharu Polski“. W imprezie tej mają prawo startu zawodnicy, którzy ukończyli eliminację na szczeblu powiatowym, użytkownicy skuterów i motocykli posiadający prawo jazdy.

12 najlepszych kierowców niedzielnej imprezy, reprezentować będzie barwy Wielkopolski w finale o Wielką Nagrodę „Pucharu Polski“ w dniach 2-3 września w Ostródzie.

Start do zawodów nastąpi o godz. 9 w Czerwonaku z metą o godz. 13 w Mosinie. Trasa rajdu przebiegać będzie na 80 km odcinku przez Klein, Wierzonkę, Kobylnicę, Swarzędz, Tulce, Kórnik, Rogalin do mety w Mosinie. Oprócz rajdu odbędzie się jeszcze próba sprawności na terenie płaskim o powierzchni 50x25 m.

Dla uczestników przeznaczono liczne nagrody. Organizatorem eliminacji jest Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Motorowego z Okręgową Komisją Sportu Popularnego. (p)

Zwycięstwo Polaków

Po wtorkowej przerwie, wznowione zostały w śróde rozgrywki na przedolimpijskim turnieju koszykarzy w Augsburgu. W pierwszym meczu dnia koszykarze Koreskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej odnieśli pierwsze zwycięstwo w eliminacjach wygrywając ze Szwajcarią 98:81 (48:48).

W przedostatnim eliminacyjnym meczu grupy „A“ polscy koszykarze pokonali zdecydowanie Szwecję 90:78 (43:38) i tym samym zakwalifikowali się do finałów augsburskiego turnieju. Mecz był bardzo nerwowy i stał na niskim poziomie.

W kolejnych spotkaniach padły następujące rezultaty: Izrael — Wielka Brytania 84:69, Hiszpania — Finlandia 90:71, Grecja — Kanada 91:87.

Praca Nauka

Opielunka do małej dzw. czynki (7 miesięcy) potrzebna. Słowiańska 16 m. 1. Osiedle USO. 22091g

Fryzjerka potrzebna. Ul. Madalińskiego 6. 22205g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 21004g.

Sprzedaż

Sprzedam wózek dziecięcy. Wcisło, ul. Świerczewskiego 25 m. 2. 22401g

Sprzedam zegar stojący. Gustav Backer, Poznań, Wawrzyniaka 11 m. 4. 22439g

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 19878g

Sprzedam piec c. o. żelazny 1,7 m² powierzchni ogrzewalnej. Kasztelańska 31 m. 2. 580ppr.

Sprzedam motocykl SHL Gazela, 9.000 km. Poznań, Osiedle Piastowskie 23 m. 12. 20505g

Sprzedam motorower Komar, stan idealny. Poznań, Świebska 3 m. 6, tel. 559-32 po godz. 16. 19646g

Wózki dziecięce głębokie składane modele szwedzkie, oszklone spacerówki poleca wytwórnia Orzeszkowej 13. 20504g

Karnisz szynowy, okienne najwyższej jakości, różnej długości poleca sklep, Dzierżyńskiego 271 (Debiel). 19469g

Odstąpię ogródek działkowy zagospodarowany. Smochowice, Bułgarska 106 B/6 od 17. 22122g

Samochody

Kupię fabrycznie nowego Wartburga de lux. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 22336g.

Wartburg Combi w dobrym stanie sprzedam. Chłapowskiego 1 m. 1. 20587g

Sprzedam samochód marki „Moskwicz“ po kapitalnym remoncie. Tadeusz Leśny, Wielichowo, ulica Podgórna 2, pow. Kościan. 628p

Lokale

Nauczycielka poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 22121g.

Małżeństwo bezdzietne pilnie poszukuje pokoju na okres 1 roku. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 21654g.

Przetargi

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego Art. Przem. Spoż. w Ostrowie Wlkp. — ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY na wykonanie w terminie do dnia 10 października 1972 r. REMONTÓW SKLEPÓW:

nr 53 — Ostrów Wlkp., ul. Wrocławska 10
nr 111 — Ostrów Wlkp., Rynek 20
nr 140 — Ostrów Wlkp., ul. Świerczewskiego 24
nr 147 — Ostrów Wlkp., ul. Raskowska 4.

Zakres prac: roboty budowlane, instal. c. o. instal. elektryczna, instal. wod. kan.

Dokumentacja do wglądu u zleceniodawcy, Ostrów Wlkp., ul. PPR 27 Dział Adm. Inwest., tel. 21-86.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty wraz z kosztorysami, należy składać w załączonych kopertach, w terminie do dnia 31 sierpnia 1972 roku.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 września 1972 r. o godzinie 10.

Zastrzegę sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz ewentualne unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 1177-W2

Bogaty wybór artykułów szkolnych

poleca

„OKRĄGLAK“

Sprzedaż premiowana od 15 VII-31 VIII br.

Nagrody 10.000,—

Czas sprzedaży od 9.00 — 19.00

6942-K1

Nieruchomości

Sprzedam parcelę pod dom bliźniaczy. Jeżyce. Oferty „Prasa“ — Grunwaldzka 19 dla 21001g.

Sprzedam działkę 1.50 ha (ogrodzoną) 2 km od Wrześni, nadającą się na ogrodnictwo lub hodowlę z prawem budowy. Czesław Zugaj, Września, 22 lipca 23. 648p

Gospodarstwo rolne okazynie sprzedam. Derenowski, Łęczyce, poczta Opalenica, Poznańskie. 647p

Dom trzy pokoje, kuchnia, ogródzony siatką, plus 2 ha ziemi — sprzedam. Wronki Nowa Wieś, Górna 29 — Zakrzewski. 947-K2

Zguby Rozne

Dnia 6. 8. 72 r. na 7. 8. 72 zaginęła klacz kaszanka lat około 7, lewo oko zacięte i na oku biała łata. Miałaby właściciela Stanisław Stawicki, Uściłkowskie Osiedle, pow. Oborniki Wlkp., woj. poznańskie. 22229g

Zaginęła 3-miesięczna czarna-brazowa wilczyca (oko lico woli). Znalazcę wynagrodzić, tel. 422-57. 22289g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 17765g

Pracownicy poszukiwani

Cukrownia „SRODA“ w Środzie Wlkp., ul. Niedziałkowskiego 27 — zatrudni na okres kampanii buraczanej od 10 września 1972 r. — pracowników na stanowiska:

— WAGOWYCH,
— PROCENTMISTRZÓW,
Dla zamiejscowych zakwaterowanie bezpłatne w hotelu robotniczym, oraz obiady w stołówce zakładowej za obniżoną opłatą.
Zgłoszenia pisemne wraz z szczegółowym życiorysem, prosimy kierować pod podanym adresem — do dnia 30 sierpnia 1972 r. 1140-W2

„HYDROBUDOWA - 9“ w Poznaniu, ul. Sienkiewicza nr 22 — przyjmie do pracy zaraz na budowach w Wolsztynie, Nowym Tomyślu, Gnieźnie, Koninie, Kaliszu, Śremie, Wągrowcu i Poznaniu następujących pracowników:

— INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWNICTWA z uprawnieniami, na stanowiska kierowników budów,
— MAJSTRÓW w specjalności robót konstrukcji żelbetonowych oraz sieci zewnętrznych wodno-kan., z uprawnieniami mistrzowskimi i praktyką,
— TECHNIKÓW BUDOWLANYCH — wymagane średnie wykształcenie techniczne oraz 2 lata praktyki.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Zatrudnienia i Płac (V piętro, pokój 502) pod wyżej wskazany adres. 6555-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46 — przyjmie zaraz dla budowy Zakładów Mięsnych w Kole realizowanej przy współudziale firmy zachodnioblińskiej „Berlin-Consult“ na korzystnych warunkach placowych następujących pracowników:

1. KIEROWNIKA Biura Generalnego Dostawcy — z wyższym wykształceniem technicznym, znajomością języka niemieckiego i praktyką w budownictwie.
2. SPECJALISTĘ do spraw werbunkowo-zatrudnieniowych i placowych z wykształceniem ekonomicznym, znajomością języka niemieckiego i praktyką w budownictwie.

Zgłoszenia w tym zakresie przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPBP nr 1 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46, II piętro, pokój 16. 6320-K1

Dnia 17 sierpnia 1972 r. zmarła w 80 roku życia nasza kochana siostra i ciocia

HELENA BAJBERT
z domu Suminska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 7.55 na cmentarzu Junikowskim,

o czym zawiadamia strapioną

rodzina

W dniu 15. VIII. 1972 r. po ciężkiej i długotrwałej chorobie zmarła nasza droga koleżanka, ceniiona i szanowana lekarz, szlachetny człowiek

dr HALINA KAYSIEWICZ-GRACZ

Cześć Jej pamięci!
Wyrazy serdecznego współczucia dla Rodziny Zmarłej składają
współpracownicy z Oddziału Chirurgii Torakalnej Szpitala Miejskiego im. J. Strusia 22290g

† Dnia 15 sierpnia 1972 r. zasnął w Panu, opatrzoną Sakramentami św., nasza najdroższa nad wszystko, ukochana, jedyna córka, śp.

z Kaysiewiczów

HALINA GRACZOWA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 13 na cmentarzu Miłostowo (Główna).
O bolesnej stracie zawiadamiają

rodzice i rodzina

Ul. Belwederska 35 m. 3. 22315g

† Dnia 16 sierpnia 1972 r. zmarła, opatrzoną Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

KAZIMIERA ROSZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Starołęce.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań, ul. Forteczna 31 m. 2. 22353g

† Dnia 16 sierpnia 1972 r. zmarł po długich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 55, śp.

STANISŁAW KEŚY

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

rodzina

22399g

Dnia 15 sierpnia 1972 roku zmarł

KAZIMIERZ WOLNIAKOWSKI

długoletni pracownik Miejskiego Handlu Mięsem w Poznaniu.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę, sumiennego, cenionego i nieodżałowanego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 sierpnia 1972 r. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Zegnamy Go z głębokim żalem. Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Miejskiego Handlu Mięsem w Poznaniu 7028-K1

Dnia 13 sierpnia 1972 roku zmarł

ADAM JAWORSKI

wieloletni członek Zarządu Poznańskiego Związku Kreglarzy, odznaczony Złotą Odznaką PKZ, był długoletni kierownik sekcji kreglarskiej KKS „Lech“.

W Zmarłym Związek stracił ofiarnego działacza.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd PKZ 22376g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 sierpnia 1972 r. zakończyła swe pracowite życie moja nieodżałowana żona, nasza najdroższa matka i teściowa, ukochana babunia

MARIA GŁĘBOCKA

z domu Jutrzenka - Trzebiatowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 sierpnia br. o godz. 12.15 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną 22439g

Dnia 16 sierpnia 1972 roku zmarł śmiercią tragiczną nasz długoletni oddany i ofiarny pracownik, człowiek prawego i szlachetnego charakteru, szczerzy przyjaciel i kolega, ceniony fachowiec w przemyśle cukrowniczym

inż. WALERIAN GRÓŹNIAK

Rodzinnie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy Biura Projektów Przemysłu Cukrowniczego „Cukroprojekt“ Warszawa

Oddział w Poznaniu 22435g

W dniu 16 sierpnia 1972 r. odeszła od nas na zawsze nasza najukochańsza żona, mamusia, córka, synowa, siostra i bratowa

ZOFIA POSTEL

z domu Szykiewicz

W głębokim smutku pozostają

mąż z córeczką i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 8.30 na Junikowie. 22434g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 sierpnia 1972 r. opatrzoną Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 52

EDMUND SZULC

mistrz obuwniczy

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona, córki, zięciowie i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. 22396g

TEATRY

W POZNANIU

OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Metello”; Polonia: „Na samym dnie”.

GRODZISK: „Umrzeć z miłości”.

KOSCIAN: „Zwariowany weekend”.

KÓRNIK: „Zabijcie czarną owcę”.

LESZNO: „Charly”.

NOWY TOMYSL: „Grzech Azizy”.

OBORNKI: „Mayerling”.

SREM Sionko: „Trzy kroki w szaleństwo”; „Góry, rzeki, ludzie”; Klubowe: „Piękna nie chce milczeć”.

SRODA: „Wezwanie”.

SZAMOTULY: „Szerokiej drogi kochanie”.

WĄGROWIEC: „Kardiogram”.

WRONKI: „Incydent”.

WRZEŚNIA: „Seksolatki”.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1222 m: 8.11 Muzyka rozrywkowa; 8.30 Dla domu i dla ciebie; 9 Wakacje z muzyką; 9.40 Dla przedszkoli i dzieciaków wiejskich „Na grzyby”; 10.05 „Serce i szpada”; 10.15 „Lisowczyce” fragm. pow. B. Szajkowski; 10.25 Muzyczne wojaże po Italii; 10.50 10 minut dla Eddie Calverta; 11 Wakacje z muzyką; 11.30 Franc. zespoły wokalne; 11.45 Pośpiech w gospodarstwie domowym; 12.25 Z poznańskiej fonoteki muzycznej; 13 Śpiewa W. Cwiklińska; 13.20 Zespół akordeonistów T. Wesołowski; 13.40 Wiecej, lepiej, taniej; 14 Rep. Literacki J. Mikke „Ludzie i ryby”; 14.20 Kompozytor tygodnia — G. Bizet; 15.05 Radioferie na szlaku letniej przygody; 16.05 Alfa i Omega; 16.30 Po południu z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej ludy; 19.30 Kupić nie kupię, posłuchać warto; 19.45 Konc. żywe; 20.30 Dla was gramy i śpiewamy; 21 Gospodarskie rozmowy; 21.20 Z księgarskiej ludy; 21.30 Kto się z czego śmieje; 22 Muzyka tan.; 23.15 W. Zulański — Kwintet fortepianowy; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8 „W trosce o nasze dziecko”; 8.35 Mapa bohaterstwa; 9 Mel. na głosy i instrumenty; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Goście polskich estrad; 10.25 „Ziemia nie boi się kuli” fragm. książki A. Siekierki; 10.45 G. Bizet — kompozytor tygodnia; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „Przechadzki po Poznaniu”; 13.40 „Jeziorno słoneczne” fragm. pow. L. Coucka; 14.05 Studio Wczorasz; 15 Konc. z nagrań Chóru a capella; 15.20 Gra Trio Irvinga Fiedla; 15.30 „Dziela niedo kończące”; 17.15 „Nowe w wielko polskim piłkarstwie”; 17.25 Poznański konc. żywe; 17.55 Radioexpress; 18.10 Komentarz aktualny; 18.20 Sonda — dzw. przegląd społeczny; 18.35 Technika i problemy; 19.30 Konc. symf. z nagrań p/d K. Inwanowa z udziałem pianisty W. Askenazjewa; 21.08 Wiersze M. Ślawnickiego; 21.23 Konc. rozrywk.; 22.33 Dwie wieczory gramy; 23.20 S. Rachoi zaprasza.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Muzyka pocztą UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9 Ulica nad brzoza — odc. 7 pow. J. Steinbecka; 9.10 Szwedzki ekspress muzyczny; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Sche rza Mozarta i Mendelssohna; 10 Szlachetne zdrowie; 10.15 Śpiewa R. Flack; 10.35 Wszelko dla pań; 11.45 „W odruchu litości” odc. 30 pow. F. Clifforda; 12.25 Za kierownicą; 13.05 Na wrocławskiej antenie; 13.10 Album muzyki uniwers.; 13.30 Radiowa encyklopedia kultury; 15.55 600 sekund dla Brian Augera; 16.05 365 lat temu w Virginii — gaw. prof. dr. S. Raczkowski; 16.15 Francuzi śpiewają o Anglikach; 16.30 Angielcy śpiewają o Francuzach; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Ulica nadbrzeżna” — odc. 8 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Studio pod Minierą; 18 Spotkanie z solistą — M. Foltyn; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko po portugalsku; 19.05 Powieść w wyd. dzw. — „Zaklęty dwór” W. Łozińskiego; 19.35 Muzykalny dektw; 20 Piosenki z miastem w herbie — Nowy Orlean; 20.25 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 21.50 Z. Kodaly — „Hary Janos”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Fats Domino; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Nowe tomiki poetyckie — D. Chrościelewska; 23.05 Konc. tylko dla melomaniów; 23.50 Śpiewa Amalia Rodríguez.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 19, 22.

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 10 — „Mezyczyński w delegacji” — film fab. prod. bułgarskiej; 11.35—12 — „Zariacze — ludobójcy” — film dokumentalny z serii: „Człowiek i morze” (kolor); 16.45 — Dziennik; 16.55 — Teleferie: „Pięta kółko”

6 GŁOS WIELEPOLESKI AB
18 VIII 1972 Nr 196 (8858)

Czy początek przełomu?

Władze terenowe a ochrona środowiska naturalnego

Jak wynika z ostatnio dokonanych analiz problematyka ochrony środowiska weszła w szerokim zakresie w sferę zainteresowań i pierwszych konkretnych poczyniła Wojewódzkie Rad Narodowe. Szereg z nich problem ten wysunęło w br. jako temat specjalnych sesji władz terenowych.

Np. rzeszowska WRN podjęła na takiej sesji w kwietniu br. uchwałę w sprawie utworzenia „wschodniobeskidzkiego obszaru chronionego krajobrazu”. WRN w Katowicach rozpatrzyła w maju br. problem ochrony wód i atmosfery, jako podstawowego czynnika poprawy warunków życia ludności województwa. Na sesji w końcu czerwca WRN w Łodzi podjęła od tej problematyki m. in. od strony rozwoju bazy turystyczno-wypoczynkowej.

Praktycznie wszystkie WRN, rozpatrując w br. projekty planów terenowych na okres do 1975 r., poświęciły wiele uwagi sprawom ochrony środowiska. O zarysowywaniu się nowym podejściu władz terenowych świadczy chociażby to, że jedna z komisji WRN w Opolu zaopiniowała negatywnie pierwszą wersję terenowego planu inwestycyjnego w tym województwie, ponieważ nie zabezpieczała on, zdaniem komisji, odpowiednich nakładów na budowę oczyszczalni ścieków.

Jak donoszą jednak korespondenci PAP, dość powszechna jest opinia, że działalność administracji terenowej w zakresie ochrony środowiska nie jest dostatecznie sprężysta ani konsekwentna. Chodzi też o właściwe organizacyjne rozwiązanie problemu nadzoru i kontroli. Niektórzy fachowcy w terenie wyrażają wątpliwość co do skuteczności przekazywania ochrony wód działom rolnictwa WRN.

Rolnictwo przecież — motywują — samo poważnie przyczynia się do zanieczyszczania wód. Czy więc organy, których główną troską jest rozwój produkcji rolnej, mogą sprawować skuteczną kontrolę nad ubocznymi ujemnymi skutkami tej działalności?

Warto zwrócić uwagę na dość szeroki współdział przed stawicieli nauki w obecnych pracach rad narodowych związanych z tą problematyką. Wy

Rosną zadania obornickiego PZGS-u

Obroty w 185 GS-owskich sklepach detalicznych powiatu obornickiego wzrosły w porównaniu z ubiegłorocznymi o ok. 20 mln zł. Wytoczony cel zostanie osiągnięty m. in. dzięki organizowaniu kiermaszy szkolnych i świątecznych, jarmarków, giełd towarowych, parków działania sprzętu zmechanizowanego itp. Zwiększone zadania stoją także przed gastronomią. O ile w 15 GS-owskich lokalach utargowano w minionym roku prawie 21,4 mln zł, to i w bieżącym, zakłada się wzrost obrotów o 2 mln zł. Pozytywnym zjawiskiem jest jednocześnie zwracanie bacniejszej uwagi na urozmaicenie jadłospisów oraz właściwą obsługę konsumentów. Dalszej poprawie ulegnie zaopatrzenie w artykuły niezbędne do produkcji rolnej, zwłaszcza w nawozy mineralne, mieszanki pasz i materiały budowlane.

Stalej rozbudowie ulega baza zaopatrzenia. W 1971 r. in wstępie w tym zakresie pochłonęły prawie 11 mln zł. Rozpoczęto budowę piekarni GS w Obornikach oraz zmodernizowano punkty skupu żywności w poszczególnych GS-ach. Plan inwestycji na rok bieżący zamyka się kwotą 10 mln zł. (bop)

oraz „Przybysz z San Francisco” — film z serii: „Złamana strzała”; 17.50 — Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w l.a.; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Zariacze — ludobójcy” — film dokumentalny z serii: „Człowiek i morze” (kolor); 20.30 — „Kraj” — mag. społeczno-polityczny; 21.10 — Teatr TV — Beaumarchais: „We seba Firara”. Tłumaczenie — S. Hebanowski; 22.35 — Dziennik i wiadomości sportowe.

PROGRAM II: 17.25 — „Sterowa nie, optymalizacja, gry” — z cy-

nika to m. in. z faktu, że rady stojąc przed zadaniem opracowania wieloletniej i perspektywicznych programów ochrony środowiska, liczą na pomoc placówek naukowo-badawczych.

Szczególne znaczenie ma współpraca przemysłu z radami pod tym względem. Nie jest tajemnicą, że wiele krytycznych uwag wynikających z nieliczenia się z potrzebą ochrony wód, lasów i powietrza, kierowanych jest pod adresem szeregu zakładów przemysłu kluczowego. Warto więc stwierdzić, że pod tym względem zaczyna się — choć zbyt powoli — zmieniać.

W sesji krakowskiej WRN uczestniczyli przedstawiciele zjednoczenia przemysłu azotowego, huty im. Lenina, kombinatu górniczo-hutniczego „Bosnia” w Okuszu, huty aluminium w Skawinie.

Chodzi jednak nie tylko o wielki przemysł. Oto przykład z ostatnich dni. Znajdując się w toku rozruchu zakładu mleczarskiego w Sanoku rozpoczęli swą działalność od za trucia Sanu; a zakłady te wyposażone zostały w nowoczesne urządzenia oczyszczające ścieki — jak więc z nich korzystają?

Radni na poszczególnych sesjach stwierdzili, że mimo pewnej poprawy w zakresie ochrony powietrza i wody — kontroli wykazują wyłączenie w określonych okresach urządzeń odpływających z eksploatacji. Domagali się oni karania z całą surowością prawa tych, którzy dopuszczają do dewastacji lub nieeksploatowania takich urządzeń.

Jednakże praktyka organów prezydium rad często poważnie odbiega od zasad ogłoszonych na sesjach. Np. w woj. wrocławskim, gdzie ponad połowa biegu kłudzieskiego tamtejszych rzek zanieczyszczona jest ściekami, podjęto ostatnio — co prawda — intensywne poczynania, głównie inwestycyjne, dla poprawy sytuacji. Jednak ani jedna ze stu fabryk zanieczyszczających powietrze w tym województwie kilkakrotnie ponad dopuszczalną normę nie została ukarana w ciągu 2 ostatnich lat.

Odpowiedni, dość dobitny — jak widać — wydział prezydium WRN tłumaczy się... brakiem ustawowych możliwości.

Na drugim krańcu Polski — w woj. lubelskim — cemen townie w Rejowcu i Chełmie Lubelskim nadal emitują 48 tys. pyłów i gazów rocznie, i to mimo zainstalowania filtrów.

Dodajmy, że postulaty rad mówią nie tylko o potrzebie karania szkodników i konieczności szerszego instalowania urządzeń oczyszczających, ale także lepszego niż dotychczas planowania przestrzennego i bardziej przemyślanej lokalizacji zakładów przemysłowych.

USŁUGI „ELWAGU”

W trosce o lepsze za spokojenie potrzeb ludności w zakresie świadczenia usług, Spółdzielnia Pracy „Elwag” uruchomiła 1 bm. eksperymentalnie drugą zmianę w swym oddziale przy Placu dr. Metziga. Od dział ten (czynny od godz. 6 do 22) prowadzi usługi w zakresie slusarstwa, instalatorstwa centralnego ogrzewania i elektrycznego oraz wykonuje prace galwaniczne. (r)

klu: „Gawędy matematyczne”; 17.45 — „Franciszek Viek” — odc. II — film fab. prod. TV CSRS; 18.45 — Alfabeta miasta — OTV Wrocław na ekranie; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Spotkanie z jazzem”; „Jazz a muzyka rozrywkowa”; 20.35 — TV Giedla Wynalazków — program poświęcony opracowaniu z zakresu transportu wew.-zakładowego; 21.15 — 24 godzin; 21.25 — „O życiu Lenina” — program red. pop.-naukowy; 21.40 — „Teraz jest już za późno” — film prod. angielskiej (16 L).

Wśród wniosków wojewódzkich rad są też propozycje ogólniejsze, dotyczące podstaw funkcjonowania krajowego systemu ochrony środowiska.

Proponuje się m. in. wprowadzenie tej problematyki jako wydzielonego elementu planów gospodarczych oraz powołania służb ochrony środowiska, mających jednolitą strukturę organizacyjną. W jednym ręku powinna być — zdaniem rad — skupiona całość decyzji związanych z produkcją i instalowaniem urządzeń odpylających. (—)

Nie samym mięsem człowiek żyje

Lepsze zaopatrzenie w owoce i warzywa

Spójrzcie mięsa w ostatnich dwóch latach, w miarę rozwoju hodowli i zwiększania dostaw żywności, szybko wzrasta. Zdaniem naukowców, parających się problemami racjonalnego żywienia tendencje te nie są zjawiskiem pozytywnym. Już bowiem obecnie — jak twierdzą — struktura spożycia jest u nas nieprawidłowa. Konsumujemy za dużo mięsa w stosunku do innych potraw, a przede wszystkim — warzyw i owoców, których spożycie w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest — mimo znacznego wzrostu — o wiele niższe niż w innych krajach europejskich.

Nie negując słuszności tego poglądu wydaje się jednak, że drogą do prawidłowej struktury spożycia nie powinno być ograniczanie dostaw mięsa, lecz zwiększanie zaopatrzenia w świeże warzywa i owoce. I tak właśnie opracowany został program gospodarki żywnościowej na najbliższe lata, który jest konsekwentnie realizowany. Równocześnie z wprowadzeniem odpowiednich bodźców ekonomicznych, dopingujących rolników do stałego powiększania hodowli, a tym samym dostaw mięsa, mleka, drobiu i jaj podjęto niezbędne środki dla usprawnienia skupu i poprawy zaopatrzenia rynku w świeże owoce i warzywa.

W tym celu, poza przedsięwzięciami organizacyjnymi i rozszerzeniem kontraktacji owoców i warzyw, już w bieżącym pięcioleciu zwiększono niemal dwukrotnie w stosunku do minionego pięciolecia nakłady inwestycyjne w spółdzielczości ogrodniczej.

Do końca 1975 r. wybudowane zostaną m. in. 72 magazyny, dzięki czemu, zwiększy się



Fot. — H. Kamza

zawszad o wszystkim

POMOC SZCZEGÓLNE POTRZEBNA

SZAMOTULY. 12 pracowników GS — „Samopomoc Chłopska” w Dusznikach zebrało z pola i wiozło do stodoły zboże z gospodarstwa Anieli Kaczmarek. Jest ona wdową, pracującą w szczególnie ciężkich warunkach, jako że niedawno spaliła się jej zagroda. Środków transportu do zwózki zboża dostarczyła MBM w Dusznikach. (mr)

„SPOLEM” UCZY NOWOCZESNOŚCI

OBORNKI. Dział samorządowy Oddziału WSS „Społem” wspólnie z ośrodkiem „Praktyczna Pani” prowadzi akcję popularyzacji zagadnień nowoczesności w życiu codziennym. Organizowano już, ciesząc się dużym powodzeniem, kursy gospodarstwa domowego i kosmetyczny — głównie dla mieszkanców wsi. Odbłyły się pokazy przyrządzania potraw, ciast i napojów oraz racjonalnego żywienia; urządziła się też systematycznie prelekcje dla członków WSS na aktualne problemy polityczne, prawne i medyczne. (bop)

LOK — MŁODZIEŻ

OBORNKI. Z kierownikami przebywających w powiecie kolonii i obozów ściśle współpracuje Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju. Jego działacze wysłajają prelekcje z zakresu obronności kraju i współczesnej roli tej organizacji. Odbłyły się już kilka spotkań młodzieży z oficerami Ludowego Wojska Polskiego — uczestnikami II wojny światowej. Starsza młodzież uczy się posługiwać bronią sportową. Chętnym umożliwia się zdobycie odznak MOSO, a na obozach w Rogoźnie i Kamińsku — można zwać egzamin na kartę pływacką. (bop)

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECTWEM LUB ŚMIERCIĄ!

Prztyczek

Afrontem do klienta

Z niezrozumiałym afrontem ze strony pilskich lokalni gastronomicznych spotykają się często ich klienci. Szczególnie dziwna jest tutaj moda na zamykanie lokali w czasie oficjalnie przewidzianego otwarcia, a tłumaczone ... sprzątaniem pomieszczeń. Zdarzały się itp. przypadki wcześniejszego o dwie godziny zamykania baru WSS „Tartynka” i innych.

Dziwny nas nieco zarządzenie kierownictwa kawiarni MHD „Wrzos”, które w minioną środę (16 bm.) tuż przed sprzątaniem lokalu od godziny 8 — czyli właśnie w tej samej, o której przewidziane jest jego otwarcie

Z uwagi na aktualny sezon — licznym urlopowiczom przejeżdżni goście zostali zatem „odprawieni” z przystawionym kwitkiem; ich opinia o organizacji pracu handlowców milskiano „Wrzosu” nie będzie najlepsza. (cez)

Z Obornickiego

Opieka nad dzieckiem - gwarancja spokojnej pracy w polu

Jest okres wzmożonych prac polowych — żniwa, omloty, a później wykopy ziemniaków. Każdego roku właśnie w tym czasie zdarza się najwięcej wypadków, których ofiarami padają najczęściej dzieci. Dlatego też w br. w przygotowaniu do żniwnej kampanii w Obornickim, wiele uwagi poświęcono sprawie opieki nad dziećmi.

Chodzi tu nie tylko o zapewnienie wiejskim dzieciom bez troskiego spędzenia czasu, ale głównie o zagwarantowanie im bezpieczeństwa, a tym samym — spokojnej pracy ich rodzicom.

Bez wakacyjnej przerwy czynne są więc np. wiejskie przedszkola, którym w 19 miejscowościach patronuje Wydział Oświaty. Prezydium PRN i przedsiębiorstwa PGR. Przygotowano też 28 „zielonych dziecięcych” tj. punktów

opieki nad dziećmi najmłodszymi. Zlokalizowano je przy szkołach, a organizatorzy — głównie Wydział Oświaty Prezydium PRN, Oddział TPD, PZKR i przedsiębiorstwa PGR — zapewniają ich należyte wyposażenie i fachowy personel.

Otwarto na wsiach również placce gier i zabaw z urozmaiconym programem zajęć. Ponadto Oddział TPD wysyła 21 dzieci z rodzin najbardziej potrzebujących i wielodzietnych na kolonie do Wilkowi pow. Jarocin i 53 na tygodniowy biwak do Chodzieży. Działacze kół TPD organizować również będą kilkudniowe biwaki. Godną pochwałą jest też inicjatywa Gminnej Spółdzielni i Ban ku Spółdzielczego w Ryczewo le, które na sierpniowy obóz harcerski do Złotowa (woj. ko szaliński) zafundowały wyjazd 13 dzieciom rolników z rejonu gromady. (bop)